DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 248. Piątek, 7 (19) Listopada. 1869 r.

Dziennik wychodzi codziennie oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. - Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 487, jak i w innych miejskich kantorach.—Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8;—półrocznie rsr. 4;— kwartalnie rs 2;—miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5;—w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10;—półrocznie rsr. 5;—kwartalnie rsr. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6; za 2-krotne kop. 9; za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą 3 miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniom. - Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9 z rana.—Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12 do 1 po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 7 (19) Listopada.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Listopada r. b., w ilości rsr. 859 kop. 69, Józefowi *Goldbergowi*, właścicielowi miasta Wolanów, położonego w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 1053 kop. 50, Ignacemu *Pląskowskiemu*, właścicielowi wsi Rumunki-Głodowskie, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Czarne, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 21 kop. 32, Pawłowi *Kocianowi*, właścicielowi osady Wisy, położonej w Gubernji Radomskiej, Powiecie Końskim, będzie asygnowane z Kasy Okręgowej Opoczyńskiej, celem wypłaty komu należy.

W rozkazie p. o. Prezydenta do Zarządu miejskiego zamieszczono: Naczelnik gubernji warszawskiej zawiadomił mnie, że księgosusz, który pojawił się był na bydle rogatem w folwarku Łomianki gminy Młociny, zupełnie już ustał.

Kasa Oszczędności Miasta Warszawy z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 2 (14) Listopada roku bieżąc. włącznie, wydała książeczek nowych 64, na które, tudzież na dawniejsze w 373 wnioskach, złożono rub. sr. 4,622 kop. 60. Na żądanie zaś 73 uczestników (prócz procentu rs. 32 kop. 44 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rub. sr. 2,692 kop. 33½ i umorzyła książeczek 21; przeto uczestników 19,546, posiada kapitał rs. 705,145 kop. 18½.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 7 (19) Listopada.

Coraz nowe nadchodzą wiadomości o umowie pomiędzy Austrją i Turcją, wywołanej przez powstanie dalmackie. Teraz *Journal des Débats* zamieszcza nadesłany mu przez jego wiedeńskiego korespondenta rozbiór okólnika gabinetu wiedeńskiego z dnia 26 października (7 listopada) do dyplomatycznych reprezentantów Austrji zagranicą. Okólnik ten podpisany przez p. Hofmana, szefa sekcji prezydjalnej kanclerza państwa, jest czysto charakteru poufnego, nie ma być komunikowany dworom zagranicznym, lecz tylko daje instrukcje austrjackim dyplomatom, co mają mówić o stosunkach pomiędzy Austrją i Turcją w ogóle i o stanowisku Austrji względem pogranicznych prowincji tureckich. Okólnik ten potwierdza wiadomości nietylko o porozumieniu Austrji i Porty co do wspólnego działania, lecz i o upoważnieniu udzielonem wojskom austrjackim do wkraczania, na terytorjum czysto tureckie. Jakkolwiek okólnik nie wyjaśnia tego ostatniego wyrażenia z innych jego ustępów o Serbji i Rumunji należy wnosić, że terytorjum czarnogórskie zostało wyłączone w tej umowie. Okólnik ten zaprzecza zarazem wieściom o mięszaniu się innych państw do tej sprawy i o żądaniu przez nie wyjaśnień od gabinetu wiedeńskiego. Teraz chodzi tylko o to, czy wiadomość przesłana z Wiednia do *Journal des Débats* jest prawdziwą, gdyż nawet wymienienie daty okólnika nie jest jeszcze dostateczną rękojmią, zdarzało się bowiem, iż ogłaszane były podrobione dokumenta z jeszcze większemi szczegółami.

Jakkolwiek Wiktor Emanuel szybko powraca do zdrowia i już wczoraj miał przybyć do Florencji, a następnie wyruszyć do Neapolu, wszelako zjazd jego z cesarzem austrjackim, jak zapewniają, odłożony został do połowy grudnia, w której to epoce cesarz austrjacki ma zrobić wycieczkę do Trjestu.

Dzień wyboru czterech deputowanych w Paryżu zbliża się i powszechnie sądzono, że otrzymają zwycięztwo p. Carnot, Cremieux, Brissot i Arago, chociaż p. Carnot będzie miał groźnego współzawodnika w p. Rochefort, za którym będzie głosowała zaślepiona ludność robotnicza.

Irlandczycy, skoro nie przyniosła im pożytku olbrzymia manifestacja w Londynie na korzyść uwolnienia osadzonych w więzieniu fenjenów, przygotowują nową manifestację, zamierzając wybrać na deputowanego departamentu z okręgu Tiperary, niejakiego O'Donavan Rossa, osadzonego w więzieniu za przestępstwa polityczne. Fenjenizm, jak to wspomniał p. Gladstone w swej mowie na uczcie u lorda-majora w Londynie, wcale nie okazuje pojedynczych usposobień, a dzienniki *People*

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Caboriau.

CZĘŚĆ DRUGA.

TAJEMNICA RODZINY DE CHAMPDOCE.

XXXIV.

(Patrz Nr. od 259 z r. z. do 247).

Zmiana była rażącą, lecz Paweł od niejakiegoś czasu nie dziwił się już niczemu. Zarozumiały ten głupiec, tyle tylko skorzystał z nauk szanownego Mascarota i filozofji doktora Hortebiz'a, że nabrał przekonania, iż podobne wypadki mogły spotkać w Paryżu każdego młodego i sprytnego człowieka. Winszował przeto sobie że nie ma słabości być uczciwym człowiekiem.

Nie doznawał też wcale wyrzutów sumienia—trwożył się tylko myślą niepowodzenia w sławnej i głównej scenie poznania się z ojcem, scenie która mu miała nadać świetny tytuł i miljonowy majątek.

Oczekiwał jednak tej stanowczej chwili z niecierpliwością i zarumienił się z radości, gdy pewnego dnia Martin Rigal rzekł mu:

— No, zbierz wszystkie siły—dziś wieczorem rzecz się rozstrzygnie.

O! nie zbraknie mi odwagi... zaręczam.

Jakoż, dotrzymał słowa, i gdy wieczorem książę de Champdoce przyszedł w towarzystwie Perpignan'a i Catenac'a, młody przywłaszczyciel okazał się godnym swoich nauczycieli i z ohydną doskonałością odegrał swoją trudną rolę „znalezionego syna."

Niepotrzebnie się jednak trudził, gdyż stary książę był w takim stanie umysłu, że nie mógł ocenić tych wszystkich subtelności udania.

Ten człowiek, którego życie było jednym ciągiem nieszczęść, który tak drogo odpokutował za błędy swojej młodości, był jakby pod wpływem obłędu w tej stanowczej chwili.

Gdyby usłuchano jego życzeń, Paweł byłby wraz z żoną przeniósł się natychmiast do pałacu de Champdoce—lecz Martin-Rigal uczynił pewne uwagi sprzeciwiające się wykonaniu takiego zamiaru.

Szanowny bankier umyślnie okazywał się nie wielce zadowolnionym z tego, że jego zięć został nagle księciem i arcy-miljonerem; twierdził nadto, że już jest późno i że księżna matka nie była dostatecznie przygotowaną do przyjęcia takiej wiadomości—że to mogłoby wywrzeć najsmutniejsze skutki na jej zdrowie i tak już zagrożone — wreszcie, postanowił nieodwołalnie, iż książę przybędzie nazajutrz na śniadanie do niego, poczem dopiero zabierze z sobą syna.

Jakoż nazajutrz, o godzinie jedenastej oczekiwano u Martin-Rigala na przybycie księcia—lecz niecierpliwy starzec zjawił się już o dziesiątej w gabinecie bankiera, gdzie właśnie zgromadzili się na naradę, oprócz gospodarza, Hortebize, Catenac i Paweł.

Natychmiast prawie za księciem, weszła tam i Flawja.

Biedna dziewczyna! nie domyślała się nawet ohydnego podstępu i od wczoraj już, ta myśl, że jej mąż jest jedynym potomkiem wielkiego rodu, przywodziła ją do obłąkania z radości.

Nie tyle ją w tem wszystkiem cieszyło dostojeństwo, jakie na nią z męża spaść miało, jak raczej świadectwo, że tylko samem przeczuciem wiedziona tak świetny zrobiła wybór.

— I cóż! mówiła do ojca, któremu te jej niewinne uniesienia, zadawały prawdziwą torturę — i cóż? wszak teraz już nie będziesz mi czynił wyrzutów za to, że kocham biednego włóczęgę, artystę bez imienia i majątku... bo ten artysta, ten włóczęga, jest jedynym potomkiem domu Dompair de Champdoce, jedynym spadkobiercą kolosalnej fortuny.

W tej chwili wsunąwszy się cicho za księciem do gabinetu ojca, stanęła w progu cała wzruszona, zachwycona... wstrzymując oddech w piersi.

Książę siedział już był na sofie obok Pawła i trzymając rękę młodzieńca, którego sądził być synem swoim, powiadał dzieje upłynionej nocy—którą spędził na przemyśliwaniu, jakim sposobem przygotować umysł księżnej do otrzymania takiej szczęśliwej wiadomości—tem szczęśliwszej, że niespodziewanej, albowiem nie chcąc narażać tę nieszczęśliwą matkę na

of Ireland i Irishman gwałtownie występują przeciwko p. Gladstone.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Kair, 18 (6) listopada. Lesseps w mowie okolicznościowej uskarżał się, że rząd francuzki stawia wielki opór konieczne w Egipcie reformie sądowej.

Florencja, 18 (6) listopada. Mowa tronowa odczytana przez ministra sprawiedliwości, uwydatnia dobre stosunki z zagranicą. Życzeniem jest króla, aby z soboru w Rzymie wyszło słowo pojednania.

Wiedeń, 18 (6) listopada. Według Neue fr. Presse, zaraz po uroczystościach kanału suezkiego, ma być wysłane ultimatum przez Portę do wice-króla Egiptu.

Paryż, 18 (6) listopada. Krążą pogłoski o rychłem utworzeniu się gabinetu Olliviera.

(*Correspondenz Büreau*).

Wiadomości telegraficzne.

* *Smoleńsk, 3 (15) listopada.* Najjaśniejsza Pani, wraz z Najdostojniejszemi Dziećmi, raczyła przybyć pomyślnie do Smoleńska dziś, o godz. 6½ wieczorem. (*Gon. Urzęd.*)

* *Rybińsk, 4 (16) listopada.* Dziś o godzinie 2-ej w nocy zmarł znany ze swych kazań protoprezbiter cerkwi katedralnej rybińskiej, Radjon Timofiejewicz Putiatin. (*Birż. Wied.*)

* *Astrachań, 4 (16) listopada.* Dziś zaczęły się tu mrozy. Żegluga ustała. Wszystkie parostatki udały się do miejsc, w których przezimują, z wyjątkiem tych, które żeglują po morzu do punktu, od którego zaczyna się lód. Karawana ze zbożem przybyła tu pomyślnie. (*Tamże*).

* *Risano, 16 (4) listopada.* Po ostatniem wezwaniu wystósowanem do mieszkańców okręgu Kriwoszje, które atoli pozostało bezskutecznem, rozpoczął się dziś, o godzinie 7-ej z rana, atak na Kriwoszje 4-ma kolumnami: major Urschitz posunął się przez Ubli, pułkownik Simicz udał się na Cerkwice, pułkownik Fischer na Ledenice i pułkownik Kaiffel na Orahowacz. Jenerał-major Dormus stoi z dwoma batajonami i jedną baterją w Risano w rezerwie. Pułkownik Simicz doszedł bez oporu do wzgórz panujących nad miejscowością. Pułkownik Fischer, zasłonięty nieustannym ogniem z trzech baterij, doszedł po marszu nużącym i bardzo dobrze wykonanym do wzgórz San-Nicolo, które bronione były zawzięcie przez powstańców baterjami kamiennemi. Dotąd nie przywieziono wcale rannych. Jenerał-major Auersperg pozostaje na dziś, wraz ze sztabem głównym, z Kniezlacz'u. Jednocześnie pułkownik Schönfeld wykonywa koło Budua i San Stefano atak przeciw powstańcom odpartym od Braicz'u. (*Corr. Bür.*)

* *Peszt, 16 (4) listopada.* *Pester Correspondenz* zaprzecza pogłoskom o rozwiązaniu stronnictwa Deaka, oraz o rozpadnięciu się i zlaniu stronnictw. (*Tamże*).

* *Paryż, 16 (4) listopada.* Gazety ogłaszają list pasterski biskupa orleańskiego, mgnora Dupanloup, w którym tenże wzywa duchowieństwo swojej djecezji, ażeby nie zastanawiało się nad kwestją nieomylności osobistej papieża, jako nie będącą obecnie na czasie. Biskup gani niecierpliwość rozmaitych pism klerykalnych, jako to *Univers* i *Civitta cattolica*, które wszczęły rozprawy w tej kwestji delikatnej i wyprzedzają w ten sposób decyzję soboru. Proklamowanie nieomylności papieża nie jest na czasie, albowiem jest zbyteczne i niebezpieczne. Odstrychnęłoby to jeszcze bardziej innowierców, co do powrotu których na łono kościoła katolickiego nie należy jeszcze tracić nadziei; obudziłoby ono nawet nieufność rządów katolickich i dałoby zachętę do nienawiści dla władzy papieża. Biskup Dupanloup przypomina w wyrazach nagany o tem, że niektórzy papieże brali władzę duchowną za jedno z władzą świecką i występowali z ambitnemi roszczeniami do koron; przywodzi on pamięć mianowicie bulli papieża Pawła III, który zwolnił poddanych Henryka VIII od przysięgi na wierność, i uważa tę bullę, która zdolną była raczej oburzyć lud angielski przeciw kościołowi katolickiemu, niż przywieść go napowrót na jego łono, jako wielkie nieszczęście dla chrześcjaństwa. (*Wolffs T. B.*)

* *Villefranche, 15 (3) listopada.* Dziś trybunał ogłosił wyrok w sprawie górników z Aubin. Skazani zostali: Lortal na jeden rok więzienia; Vialars (August) na sześć miesięcy; Boussuges na pięć miesięcy; Coutouly na cztery miesiące; Bergon na trzy miesiące; Destresse, Assier, Mercal, Maynaud, Magne, Vincent (Leonard), Vialars (Firmin), na dwa miesiące; Garrie, Jouanny, Roustagnod, na jeden miesiąc; Sudres, Courty, Feral, Raffy, na piętnaście dni; Dalmon, Delaur, Fayet, Cabrol, Rigouste, Rivière, na ośm dni. Wszyscy solidarnie na koszta procesu. Oskarżony Pascal został uwolniony. (*Corr H. B.*)

* *Paryż, 17 (5) listopada.* Na wczorajszem zgromadzeniu prywatnem, Gambon zakomunikował listy Louis Blanc'a i Barbès'a. Obaj oni oświadczają, że nie przybędą do Paryża, a mianowicie Blanc dla tego, ażeby nie spowodować zajść, Barbès zaś dla względów zdrowia. Obaj zalecają unikanie wszelkich zajść. (*Wolffs T. B.*)

* *Neapol, 16 (4) listopada.* Z okoliczności urodzin księcia, odbędą się 27, 28 i 29 listopada wielkie uroczystości: iluminacja, koncerta publiczne, wyścigi konne, ognie sztuczne, bezpłatne widowiska ludowe, galowe przedstawienie w teatrze San Carlo, rozdawanie pieniędzy i odzieży w szkołach ubogim i rybakom nadbrzeżnym, kiermasz dobroczynności i t. d. (*Corr. H. B.*)

* *Madryt, 16 (4) listopada.* Rejent przyjmować będzie we czwartek nowomianowanego posła portugalskiego, p. Corvo. Powiadają, że zostanie on odwołany z tego stanowiska pierwszych dni przyszłego miesiąca i zastąpiony przez innego dyplomatę. (*Wolffs T. B.*)

* *Bruksela, 16 (4) listopada.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby reprezentantów, na interpelację Dumortier'a, rząd oświadczył, że błędną jest wiadomość, jakoby w łonie ministerstwa wynikły nieporozumienia. Co się tyczy traktatu zawartego z Francją w przedmiocie dróg żelaznych, takowy obejmuje warunki, które zostały już zakomunikowane. Pomimo to rząd gotów jest złożyć w izbie dokumenta dotyczące tych układów. W ten sposób przedmiot ten został załatwiony. Rozprawy nie miały miejsca. (*Tamże*).

* *Port Said, 17 (5) listopada.* Poświęcenie kanału odbyło się podług obrządku katolickiego. Ksiądz Bauer miał mowę zastosowaną do uroczystości. Wice-król i obcy książęta (cesarz austrjacki, cesarzowa francuzów, książę następca tronu pruskiego i książę niderlandzki), powitani zostali z zapałem przez niezliczone tłumy. (*Tamże*).

* (Z dziennikarstwa emigracyjnego). *Warsz. Dniew.* pisze: „W ostatnim numerze *Głosu Wolnego*, znajdujemy kilka ciekawych rzeczy. Na pierwszym planie pisemko londyńskie podaje w streszczeniu ten ustęp z „listów politycznych" Smolki, gdzie przytaczane są usiłowania w celu dowiedzenia mniemanej nieprawdziwości współczesnego historycznego poglądu na przyczyny upadku Polski, w liczbie których główną rolę grały nietolerancja religijna i anarchja wewnętrzna. Przeciwko pierwszemu punktowi, Smolka wraz z *Głosem Wolnym* wystawia mniemaną polityczną zasadę dawnej Polski, wyznającą niby „unję wolnych z wolnymi, równych z równymi." Teraz już trudno jest obałamucić opinję publiczną, pustym, choć szumnym frazesem. Jakie cierpienia spowodowała dla tak zwanych schizmatyków ta wolność i ta unja, było szczegółowo wyjaśnione w naszem piśmie z powodu obchodu we Lwowie unji lubelskiej. Bierzemy w rachubę nie słowo, ale czyn, urzeczywistnienie tolerancji; a to urzeczywistnienie było tego rodzaju, że samo wspomnienie o niem przejmuje strachem nawet czwarte pokolenie rusinów czyli schizmatyków. Co do anarchji, Smolka usprawiedliwia się tem, że sąsiedzi nie pozwalali Polsce wprowadzić wewnętrzny porządek. Ta okoliczność właśnie dowodzi ostateczną, duchową niemoc Polski, dla tego, że obce mięszanie się do spraw wewnętrznych w silnych państwach jest niemożliwe. Czyż można coś podobnego wyobrazić sobie naprzykład co do Rosji, Prus, Austrji i t. d.? Smolka usiłuje poprzeć swój aforyzm przykładem współczesnej Hiszpanji, w której panuje anarchja, a której jednak nie podzieliły pomiędzy siebie sąsiednie państwa. Oczywiście autor umyślnie pomija jeograficzne położenie Hiszpanji, zapewniające jej samoistną przyszłość. Kto wie, może i Polska wle-

---

gorzki zawód, ukrywał przed nią wszystkie swoje poszukiwania.

— Dziś rano, dodał wreszcie, księżna jest już usposobiona i przygotowana prawie — ukazałem jej nadzieję...

W tem miejscu, opowiadanie księcia zostało przerwane gwałtownemi uderzeniami z drugiej strony muru przedzielającego gabinet bankiera od pracowni Mascarota.

— Oh! rzekł książę... sąsiedzi pana nie robią sobie przymusu... nie żenują się wcale...

W istocie, ci sąsiedzi postępowali sobie zuchwale... uderzali oni w mur żelaznemi szpadlami i obuchami tak silnie, że cały dom zdawał się chwiać w posadach.

Trzej szanowni wspólnicy, pobledli i pozielenieli na twarzach — spoglądali oni po sobie z przerażeniem i rozpaczą.

Dla nich bowiem było rzeczą oczewistą, że ktoś z tamtej strony ściany, rozwalał zamurowanie zrobione wczoraj przez Mascarota i Beaumachefe'a.

W jakimże celu rozbijano to zamurowanie? i dla czego czyniono to tak jawnie i bez żadnej ogledności...

Widocznie ci ludzie, działający tak śmiało, musieli mieć ku temu prawo...

Książę de Champdoce osłupiał z podziwienia, widząc okropne pomięszanie i rozpacz na twarzach bankiera i jego przyjaciół i czując że ręka Pawła, którą trzymał w swojej, poczęła drżeć gwałtownie. Stary magnat nie pojmował jakim sposobem rzecz tak błaha mogła sprawić tak niesłychane na obecnych wrażenie.

Sama tylko Flawja, jako nieświadoma niczego zachowała zupełną spokojność.

— Trzeba przecież dowiedzieć się, rzekła, kto pozwala sobie robić takie hałasy...

Ta prosta uwaga przerwała ogólne milczenie.

— W istocie, rzekł Martin-Rigal—pójdę i poślę kogoś...

Lecz zaledwie otworzył drzwi od gabinetu, cofnął się nagle, z twarzą zmienioną okropnie i wyciągnąwszy przed siebie rękę konwulsyjnie skurczoną, zdawał się odpychać widmo, które z pod ziemi przed nim powstało.

W tejże chwili, w drzwiach gabinetu stanął człowiek z powierzchownością nakazującą uszanowanie, w złotych okularach... a za nim ukazał się komisarz policji przepasany szarfą, na czele kilkunastu ajentów stojących w cieniu w przyległej sali.

— Pan Lecoq! wyjąkali przerażeni wszyscy trzej wspólnicy.

I wszyscy trzej powiedzieli sobie w duchu:

— Jesteśmy zgubieni!

Tymczasem sławny policjant postępował zwolna przypatrując się uważnie ciekawemu widokowi, jaki miał przed oczami.

Jego twarz, jakby na przekor przyrodzonej już powadzę, miała w tej chwili wyraz rozkosznego zadowolenia jakiego doznaje autor dramatyczny, widząc na scenie wszystkie sceny i kombinacje, ułożone przez siebie w ciszy gabinetu, wykonane jak najdokładniej.

— Eh! Eh! Ozwał się wreszcie — wiedziałem dobrze, że pukając w pewne miejsce naprzeciw leżącego muru, skłonię kogoś do otworzenia drzwi tego legowiska...

Bankier, który w jednej chwili, z wysileniem woli i energji, odzyskał spokój, pozorny tylko, zapytał wyniosłym tonem:

— Czego pan żądasz? co znaczy to najście mojego mieszkania?

P. Lecoq, wzruszył ramionami i odpowiedział:

— To wszystko objaśni panu obecny tu komisarz policji. Tym czasem zaś ja... aresztuję pana, mości Martin-Rigal, inaczej zwany Tantain'em i jeszcze inaczej Mascarot'em.

— Nie rozumiem pana!...

— Doprawdy? Czy sądzisz mój panie, że sprytny Tantaine tak czysto umył sobie ręce w tej sprawie że ani jedna kropla krwi zamordowanego Andrzeja nie pozostała na dłoniach Martin-Rigala?

— Cóż to znowu? To jakaś bajeczka wymyślona dowcipnie...

P. Lecoq wydobył z kieszeni list złożony starannie i otworzywszy go rzekł:

— Czy poznajesz pan rękę swej córki? Skoro tak, bądź-że łaskaw posłuchać co ona napisała do obecnego tu pana Pawła, przed miesiącem zaledwie: „Drogi i jedyny przyjacielu mojego serca, bylibyśmy potworami niewdzięczności gdyby..." (*d. c. n.*)

kła by swe dni, gdyby znajdowała się w położeniu Hiszpanji. W przedmiocie proponowanego pojednania galicyjskich rusinów z polakami, *Głos Wolny* także wynurzył swe zdanie, natchnione ciasno-narodowościowemi względami. Powiedziawszy, że reprezentanci kwestji galicyjsko-ruskiej, protegowani przez Austrję i niby przez Rosję, zawsze działali na przekór „polskiej sprawie", londyński organ demokracji radzi swym rodakom galicyjskim, aby poczynili najrozleglejsze ustępstwa na korzyść rusinów, ale aby pojednanie nastąpiło na podstawie „narodowych tradycji". Pomiędzy innemi *Głos Wolny* wymaga aby rusini przyjęli łaciński alfabet i oczyścili swój język od ruskich literackich słów i zwrotów. Na szczęście są wskazówki że rusini galicyjscy nie dadzą się złapać w sidła tego mniemanego pojednania. „Załatwienie sporu z galicyjskiemi rusinami", —naiwnie filozofuje pismo londyńskie,—„nie omieszka wywrzeć najlepszego wpływu na Ruś przed i zadnieprzańską. Połączenie się braterskie 20 miljonów małorosjanów, dla odzyskania wspólnej wolności, to ruina Rosji". Tam więc zmierza polskie pojednanie! Tak chimeryczne marzenia wypowiadane były już w szpaltach polsko-galicyjskich organów i nie można nie dziwić się zaślepieniu polskich publicystów i oderwaniu się ich od rzeczywistego gruntu. Historja nieraz sprawia okrutne gwałty samoistnym w duchu narodowościom. Taki los spotkał i galicyjskich rusinów. Lecz, jak to wszystkim w Austrji wiadomo, pragną oni zlać się nie z Polską, której nie ma i która za życia paliła ich przodków w miedzianych bykach, ale z swymi rodzonymi braćmi, gdzie ich kochają, gdzie im wierzą. Żeby otrzeźwić polskich czytelników co do Małorosji, przypomnimy, że w tym urodzajnym i szczęśliwym kraju święcie przechodzą od pokolenia do pokolenia krwawe podania o polskich czasach. Niech życie mówi samo za siebie. A w Małorosji dotąd wyrazy „lach" i „katyłyk" stanowią najzłośliwsze wymysły. Przypuśćmy że nie możemy pochwalić nadużywania ostatniego z przytoczonych wyrazów; lecz lud prosty kieruje się własnemi natchnieniami, pochodzącemi z sympatji i atypatji. Naszemu małoruskiemu bratu ciążył w jego ruskiej ojczyźnie tylko spadek po Polsce, to jest pańszczyzna; teraz zaś powołany przez ruski genjusz do nowego życia, ma wszystko do całkowitego szczęścia społecznego i jasniej pojmuje czem była dla niego szlachecka i jezuicka Polska".

---

* (Metropolita serbski Michał) przybył do Warszawy z St. Petersburga i odwiedziwszy wczoraj tutejszy uniwersytet, znajdował się na lekcji języków południowo-słowiańskich profesora Papłońskiego. Dostojnemu gościowi towarzyszyli—najprzewielebniejszy arcybiskup warszawski i nowogieorgiewski Joanicjusz, kurator warszawskiego okręgu naukowego, senator, tajny radca Witte i rektor uniwersytetu, radca stanu Ławrowski. Ztamtąd metropolita zwiedził pierwsze gimnazja żeńskie i męzkie, a w tem ostatniem zadawał niektórym uczniom wyższych klas pytania z języka greckiego.

---

* (Obiad pożegnalny). W uzupełnieniu zamieszczonej wczoraj w naszym dzienniku wzmianki o danym onegdaj obiedzie przez ruskie towarzystwo w ruskim klubie, dla udającego się do St. Petersburga na stanowisko służbowe jenerał-adjutanta Patkula i jego rodziny, podajemy następujące z *Warsz. Dniew.* szczegóły: „Sala była przybrana w krzewy, na stołach stały przepyszne kwiaty, a na galerji grała muzyka Lewandowskiego. O godzinie 5-ej, przy dźwiękach polonezu z opery „Życie za Cara," wszedł do sali JW. Hrabia Namiestnik, prowadząc pod rękę małżonkę solenizanta, jenerałowę Patkulową. Za nim, długim sznurem, szli parami inni goście obojga płci, w liczbie 175 osób i zajęli miejsca przy dziesięciu nakrytych stołach. Obiad miał charakter czysto familijny i wszystkich uczestników łączyło jedno wspólne szczere uczucie uszanowania dla jenerałowej Patkulowej i jenerała Patkula. Podczas obiadu jenerał-feldmarszałek wniósł toast: „Za zdrowie drogiego naszego gościa jenerała Patkula." Następnie jenerał Patkul wynurzywszy Hrabiemu Namiestnikowi uczucie głębokiej wdzięczności, odpowiedział toastem za zdrowie znakomitego prezydującego na uroczystości, Jenerał-Feldmarszałka, a do zgromadzonych odezwał się w następujących słowach: „Panowie! jeżeli zasłużyłem na wasze względy, to jedynie tem, że starałem się zawsze być w całkowitem znaczeniu ruskim gościnnym gospodarzem." Na to senator, tajny radca Sołowjew rzekł: „Szanowne panie i szanowni panowie! Jenerał Patkul powiedział, że jeżeli zasłużył na względy ruskiego towarzystwa, to jedynie tem, że starał się być w całkowitem znaczeniu ruskim gościnnym gospodarzem. Lecz pozwólcie mi, jako reprezentantowi ruskiego towarzystwa dobroczynności, przypomnieć wam o tej energicznej działalności, jaką jenerałowa Patkulowa i jenerał Patkul okazywali w sprawie ruskiej dobroczynności w kraju tutejszym. Mogę oświadczyć, że większa część projektów i wykonań w tej sprawie należała do nich. Uważam przytem za obowiązek zwrócić uwagę na ogólną istotną zasługę jenerałowej Patkulowej i jenerała Patkula. Tylko tę sprawę można uważać za utrwaloną, która idzie i rozwija się własną swą siłą. Ich stała, niezmordowana działalność przyczyniła się do tego, że sprawa ruskiej dobroczynności w kraju tutejszym ostatecznie się zakorzeniła; pracownicy będą się zmieniali, a sprawa będzie żyła i coraz więcej rozwijała. Zarząd ruskiego towarzystwa dobroczynności dla uczczenia pożytecznych prac jenerałowej Patkulowej i jenerała Patkula, postanowił prosić ich o przyjęcie godności honorowych członków naszego towarzystwa, co przedstawi do zatwierdzenia na pierwszem ogólnem zgromadzeniu. Otrzymaliśmy już przystanie szanownych, wydalających się naszych współczłonków na przyjęcie tej godności. Tym sposobem, tutejsze towarzystwo dobroczynności w sprawie wspierania ruskich ubogich, będzie korzystało z współdziałania jenerałowej Patkulowej i jenerała Patkula, chociaż będą oni daleko od nas. Pozwólcie jeszcze raz szanowne panie i szanowni panowie wnieść toast za zdrowie jenerałowej Patkulowej i jenerała Patkula." Wszystkim toastom towarzyszyły nieumilkające „hura" i przygrywki orkiestry. O godzinie 7-ej skończył się obiad i Hrabia Namiestnik opuścił towarzystwo. Następnie rozpoczęły się tańce, które trwały do godziny 9-ej, na czem zakończyła się uroczystość. Imię jenerała Patkula i jego małżonki przez czas pięcioletniego pobytu ich w Warszawie, połączone jest z taką niezmordowaną działalnością na korzyść dobroczynności, że w swoim czasie nie zaniedbamy powrócić do tego przedmiotu. Teraz pozostaje nam wynurzyć szczere ubolewanie całego tutejszego kółka, że z odjazdem tej szanownej rodziny, zostanie pozbawione najlepszych swych reprezentantów, którzy byli, że tak powiemy, duszą każdej towarzyskiej sprawy dobroczynności i umieli urządzać miłe rozrywki dla ruskiego towarzystwa — widowiska, bale, maskarady, loterje, zmierzając w nich zawsze do jednego filantropijnego celu."

* (Wieczory tańcujące). Komitet klubu ruskiego w Warszawie ma zaszczyt podać do wiadomości pp. członków, że w ciągu listopada i grudnia r. b., w sali klubu dane będą wieczory tańcujące: 9 (21) listopada w niedzielę, 23 listopada (5 grudnia) w niedzielę, 7 (19) grudnia w niedzielę i 26 grudnia (7 stycznia) w piątek.

* (Opóźnienie poczty). Pociąg pocztowy z Petersburga opóźnił się wczoraj o 50 minut. Przyczyna niewiadoma. Poczta przysłana została do pocztamtu o godz. 7 min. 5 wieczorem.

* (Kronika pożarów). Podług otrzymanych wiadomości z 10 gubernij kraju tutejszego, w pierwszej połowie września, miały miejsce znaczniejsze pożary w następujących miejscach:

1) *W gubernji warszawskiej*: w dniu 15 (27) sierpnia we wsi Wólce Krasnowskiej (w pow. skierniewickim), spalił się dom z zabudowaniami gospodarczemi i ośmioma sztukami owiec; strata wynosi rsr. 150;—w dniu 23 sierpnia (4 września) w dobrach rządowych (w pow. radimińskim), spaliły się: obora i gumno z narzędziami rolniczemi oszacowanemi na rsr. 7,385; — w dniu 23 sierpnia (4 września) w dobrach księcia Radziwiłła (w pow. łowickim), spaliła się stodoła wraz z innemi budynkami gospodarczemi, skutkiem czego poniesiono straty na rs. 698;—w tymże dniu w folwarku Rudan (w pow. nowomińskim), spalił się młyn deptak z ruchomościami nieubezpieczonemi; strata wynosi rsr. 9,760; — w dniu 26 sierpnia (7 września) na folwarku Glinka (w pow. nowomińskim), spaliły się dwie stodoły, spichrz, obora i stajnia, 23 krowy i różne ruchomości; stratę oceniono w ogóle na rsr. 18,315;— w dniu 26 sierpnia (6 września) we wsi Raciborech (w pow. grojeckim), spaliły się wszelkie zabudowania gospodarcze, konie, bydło, owce, narzędzia rolnicze, zboże i 26,025 łokci przygotowanego budulcu; strata wynosi do 20,000 rsr.; — w dniu 29 sierpnia (10 września) we wsi Korzeń (w pow. gostyńskim), spalił się dom i obora z rozmaitemi ruchomościami, ocenionemi na rs. 1,674;—w dniu 30 sierpnia (11 września) we wsi Budziszynku (w pow. górno-kalwaryjskim), spaliły się stodoły, 8 sztuk bydła, 12 ulów i zabudowania gospodarcze oszacowane na rs. 1,775; —w dniu 2 (14) września w m. Sochaczewie, spaliło się 71 domów z zabudowaniami gospodarczemi, urząd powiatowy z częścią archiwa; przy tym wypadku jedno dziecko utraciło życie; straty w nieruchomościach wynoszą do rsr. 25,400, a w ruchomościach do rsr. 52,000, czyli razem do 77,400 rsr.

2) *W gubernji petrokowskiej*: w dniu 25 sierpnia (6 września) we wsi Annopolu (w pow. rawskim), spaliły się: dom i stodoła ze zbożem, skutkiem rozmyślnego podpalenia dokonanego przez włościanina Jana Sobkiewicza;—w dniu 26 sierpnia (8 września) we wsi Szwejkach w tymże powiecie, spaliła się stodoła i obora, kilka sztuk bydła i koni; pożar powstał jak się zdaje skutkiem podpalenia;—w dniu 1 (13) września we wsi Maleńcu (w pow. petrokowskim), spaliło się 6 domów włościańskich oszacowanych na rsr. 4,230; — w dniu 4 (19) września w tymże powiecie we wsi Bazar, spalił się nieubezpieczony dom wraz z dwiema stodołami; sprawca podpalenia nie wykryty;—w tymże dniu we wsi Wilkucicach (w pow. brezińskim), spaliła się stodoła ze zbożem ocenionem wraz z nieruchomością na rsr. 1,265; — w dniu 5 (17) września we wsi Piorunowie (w pow. łaskim), spaliły się dwie stodoły ze zbożem, zaasekurowane na rs. 2,470, a straty poniesione w nieubezpieczonym majątku wynoszą rsr. 7,000.

3) *W gubernji kaliskiej:* w dniu 17 (29) sierpnia we wsi Kroszkowicach (w pow. łęczyckim), spaliły się niezaasekurowane: dom i stodoła ocenione na rsr. 900;—w dniu 6 (18) września we wsi Dombrowicy (w pow. konińskim), spaliły się: stajkia, stodoła, dwa gumna, wraz z narzędziami rolniczemi; wszystko to oceniono na rs. rsr. 12,000.

4) *W gubernji radomskiej*: w dniu 20 sierpnia (1 września) we wsi Klonówku (w pow. radomskim), spaliły się budynki gospodarcze napełnione zbozem; strata dotąd niewiadoma.

5) *W gubernji kieleckiej*: na łąkach do wsi Rolmina (w pow. kieleckim) należących, skutkiem rozłożenia ognia przez pastuchów, spaliło się siana sto wozów;—w dniu 19 (31) sierpnia we wsi Miesławczycach (w pow. pinczowskim), spalił się dom i stodoła; podpalacz włościanin Michał Szot ujęty;—w dniu 3 (15) września we wsi Słuchścinie (w pow. miechowskim), spaliły się dwie stodoły zaasekurowane na rs. 3,750; rozmyślnego podpalenia dopuścił się Józef Antol poddany austrjacki, przybyły chwilowo do tej wsi na zarobek; — w dniu 11 (23) września we wsi Konarach (w pow. aleksandrowskim), skutkiem dokonanego podpalenia przez staroz. Hersza Straucha, spaliła się stodoła ze zbożem.

6) *W gubernji siedleckiej*: w dniu 21 sierpnia (2 września) w mieście powiatowem Sokołowie, spalił się wiatrak, zaasekurowany na rs. 820; a w dniu 24 sierpnia (5 września) na folwarku Klonownica-mała (w pow. konstantynowskim), zabudowania gospodarcze, ocenione na rs. 1,670.

7) *W gubernji płockiej:* w dniu 29 sierpnia (10 września) w m. Żurominie (w pow. sierpeckim), spaliło się 13 stodół; ośmioletni Józef Ronek, przyznał się do czynu podpalenia rozmyślnego tych nieruccomości;—w dniu 19 (31) sierpnia we wsi Tupadłach (w pow. lipnowskim), spaliły się dwie stodoły i owczarnia; straty poniesione w ruchomościach wynoszą do 8,000 rs.;—w dniu 30 sierpnia (11 września) w m. Żurominie (w pow. sierpeckim), spaliło się 8 stodół, straty jeszcze nie obliczone.

8) *W gubernji łomżyńskiej:* w dniu 22 sierpnia (3 września) we wsi Dębnikach (w pow. kolneńskim), spaliło się 5 domów mieszkalnych, 4 stodoły i 3 obórki; straty nie są wiadome.

9) *W gubernji suwałkskiej:* w dniu 26 sierpnia (7 września) w m. Wysztyńcu (w pow. wołkowyszskim), spalił się dom mieszkalny, 11 stodół i 2 stajnie, ubezpieczone na rs. 1,400; nadto spaliły się zapasy zboża i siana wraz z ruchomościami niezaasekurowanemi, a których strata wynosi rs. 2,200;— w dniu 25 sierania (6 września) we wsi Sosnowa (w pow. marjampolskim), spalił się dom i stodoła, skutkiem rozmyślnego podpalenia.

10) *W gubernji lubelskiej:* w dniu 4 (16) września we wsi Niejeresp (w pow. tomaszowskim), spaliły się trzy domy włościańskie ocenione na rs. 1,940;—w dziu 8 (20) września we wsi Końskiej-wólce (w pow. chołmskim), spaliła się gorzelnia ubezpieczona na rs. 3,350, a w dniu 21 (23) września spalił się dach na domu murowanym, skutkiem czego poniesiono straty rs. 2,000;—w dniu 20 sierpnia (10 września) we wsi Stryjnie (w pow. krasnostawskim), spalił się stóg grochu połnrgo, oceniony na rs. 300; sprawcą tego pożaru był ośmioletni chłopiec Jan Dębicki, który mając przy sobie zapałki z figlów podpalił stóg umyślnie; — w dniu 6 (18) września w m. Krasnostawie, spaliła się stodoła z ruchomościami ocenionemi na rs. 1400; zbrodni podpalenia dopuścić się miał ojciec właściciela tej nieruchomości.

Ogólna cyfra pożarów nastąpionych w pierwszej połowie sierpnia 65 *). Pożary te powstały skutkiem nieostrożności, lub z niewiadomych przyczyn. W tej liczbie mieści się 12 wypadków rozmyślnego podpalenia. Straty poniesione, za wyłączeniem pięciu miejscowości, gdzie cyfry nie

---

*) W gubernjach: warszawskiej 15, petrokowskiej 9, kaliszkiej 7, kieleckiej 4, radomskiej 2, lubelskiej 10, siedleckiej 7, płockiej 3, łomżyńskiej 2, suwałkskiej **5.**

wykazane, wynoszą około rs. 226,049. Jednakże cyfra ta jest niższą od cyfry rzeczywistej, albowiem w jednych miejscach wykazane są straty tylko w zaasekurowanym nieruchomym, a w drugich w nieubezpieczonym ruchomym majątku poniesione. W porównaniu zaś z drugą połową sierpnia, straty te są wyższe o rs. 61,748.

* (**Kurjerek**). W powietrzu wciąż jednako, pod względem temperatury, tylko wróżby aneroida wskazujące piękną pogodę, nie sprawdziły się, gdyż od wczoraj wieczorem deszczyk pruszył przez noc całą, a i dziś wilgoć w powietrzu i brak słonecznego widoku, nie zapowiadają pięknej pogody...

— Podobno w przyszłym tygodniu zobaczymy niespodziewanie na scenie tutejszej komedję Bałuckiego „Radcy pana Radcy", w której występował u nas p. Rapacki. Otóż rolę tytułową w tej sztucę odegra obecnie p. Żółkowski—a jaki to będzie Radca!... o tem już chyba niezrównany Prosper lub niedościgły marszałek z „Doktora medycyny", objaśnić nas mogą.

— Próba, lecz tylko orkiestrowa, z nowej opery Moniuszki „Parja" odbyła się onegdaj.

— Na onegdajszym, drugim już z kolei wieczorze muzycznym w towarzystwie Harmonji, słuchacze napełnili salę i z żywem zadowoleniem wysłuchali programu, którego część wokalną wykonała panna Lorer.

— Podobno w gimnazjum realnem, po zmarłym profesorze Eborowiczu, zostanie nauczycielem śpiewu laureat tutejszego konserwatorjum, p. Michał Stankiewicz.

— W resursie kupieckiej myślą o urządzeniu wieczoru muzycznego dla członków i ich rodzin — pod kierunkiem p. Emanuela Kani.

— W alei Ujazdowskiej zajmują się obecnie nietylko upiększeniem jej przez zasadzanie drzew nowych i usuwanie uschniętych, lecz także i o zabezpieczeniu tych nowo wsadzonych drzew, za pomocą ogrodzenia z pniów w kształcie trójkątu.

— Jeden z nowych sklepów urządzonych w gmachu wystawy sztuk pięknych na Krakowskiem-Przedmieściu, już został zajęty na handel wiktuałów.

— Prelekcje p. Lazzariniego o literaturze i sztukach pięknych we Włoszech, które pierwiastkowo miały się odbywać w resursie kupieckiej, następnie przez rzeczoną resursę i przez prelegenta odwołane zgodnie—teraz będą mieć miejsce w resursie obywatelskiej. Pierwsza z tych prelekcij odbędzie się w przyszły wtorek 11 (23) b. m., o godzinie 7-ej wieczorem.

— Na przedstawieniach amatorskich, mających się urządzić w teatrzyku dobroczynności, dla pomnożenia funduszów ubogich—oprócz komedji i operetki, jak już donosiliśmy, przedstawione będą obrazy z żywych osób.

— Dziś upływa lat 44 (cyfra kabalistyczna), gdy położono kamień węgielny pod budowę tutejszego teatru.

— Wczoraj „Flick i Flock" napełnił znowu publicznością salę wielkiego teatru. Pp. Kowalska i Dylewska zbierały sute oklaski.

— Pojutrze, w niedzielę, wieczorem o godzinie 7 i pół, w sali Harmonji, odbędzie się koncert p. Rapaporta na harmonice koncertowej, z udziałem jego syna grającego na instrumencie z drzewa i słomy à la Guzikow. Należy się spodziewać z uwagi na umiarkowane ceny biletów (mianowicie po 40 kop. pierwsze miejsca, a po 20 kop. drugie miejsca), że koncert ten znajdzie licznych słuchaczy.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Zamkowym, w domu pod Nr. 26, Napoleon Gurycki, kominiarz komendy ratuszowej, w celu wyczyszczenia komina, wciągając przez okno 2-go piętra drabinę, poślizgnął się, upadł na podwórze i potłukł sobie głowę, a chociaż rana jest znaczna, jednakże życiu jego dotąd nie zagraża niebezpieczeństwo; Guryckiego natychmiast odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

— W cyrkule Pragskim, na ulicy Ząbkowskiej, znaleziono ciało nieżywej kobiety, z nazwiska dotąd niewiadomej, lat około 50 mieć mogącej. Ciało to złożono w trupiarni szpitala pragskiego i niezależnie od dochodzenia policyjnego, zawiadomiono o tem sąd.

— W cyrkule Łazienkowskim, Aleksander Waźniewski handlarz gęsi, przybyły z gubernji łomżyńskiej, w domu pod Nr. 1656/7, nagle zmarł. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa sąd zawiadomiono.

— W cyrkule Jerozolimskim, Mateuszowi Wawra, poddanemu pruskiemu, pracującemu w fabryce wyrobów drucianych pod Nr. 1147*a*, w skutek własnej jego nieostrożności, maszyna złamała rękę lewą powyżej łokcia. Wawra odesłano na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

— W cyrkule Sobornym, w domu pod Nr. 489*b*, Marjanna Sucharska, służąca, przez nieostrożność wylała naftę z zapalonej lampy, w skutku czego uległa poparzeniu twarzy i ręki prawej, którą stosownie do żądania, pozostawiono na kuracji w domu.

— W cyrkule Wolskim, na placu za Żelazną-bramą, dorożkarz Nr. 144, przejechał przechodzącego naówczas Franciszka Małoziewskiego wyrobnika, zrządziwszy mu nieszkodliwe obrażenia. Małoziewskiego odesłano do szpitala św. Rocha, a dorożkarza aresztowano.

— W cyrkule Sobornym, w domu pod Nr. 337 wściekł się pies, którego strażnik policyjny Serniew, znajdujący się na stójce, zabił na miejscu, inne zaś psy z tego domu przez uprzątaczy zabrane zostały.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs.	1 kop.	20 1/2	*dziś* rs.	1 kop.	20 1/2.
Za frank	„	„ — „	33	„	„ — „	33.
Za złoty reń.	„	„ — „	67	„	„ — „	67.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

---

* (P o d r ó ż N a j j a ś n i e j s z e j P a n i). Gazeta *Wiest'* donosi: Na dzień przyjazdu Najjaśniejszej Pani do Petersburga, we czwartek, 6 (18) listopada, o godzinie 9-ej wieczorem, przysposabia się wspaniała iluminacja, w urządzeniu której bierze znaczny udział pułk izmajłowski lejb-gwardji. Od samej stacji drogi żelaznej warszawskiej do mostu Izmajłowskiego, urządzone będą oświetlenie elektryczne i ognie bengalskie; reszta zaś drogi do pałacu Zimowego, po której raczy jechać Najjaśniejsza Pani, będzie uiluminowana wspaniale cyframi, gwiazdami i transparentami ze światła gazowego.—Podług tejże gazety, jenerał-gubernator wileński, jenerał-adjutant Potapow, wyjechał 1 (13) listopada do Wilna, dla powitania i odprowadzenia do Petersburga Najjaśniejszej Pani.

* (P o b y t N a j d o s t o j n i e j s z y c h O s ó b w L i w a d j i). Rodzina Cesarska opuściła już swą rezydencję letnią na brzegu południowym Krymu. Najjaśniejsza Pani znajduje się obecnie w drodze do Petersburga, tak iż dla Liwadji pozostały na teraz same tylko wspomnienia. *Odes. Wiest.* poświęca kilka wyrazów wiadomościom o ostatnich dniach pobytu Najdostojniejszych Osób w Liwadji. Do tej gazety piszą mianowicie pod datą 19 (31) października: Prześliczna jesień przyczynia się wielce do przyspieszenia powrotu Najjaśniejszej Pani do zdrowia. Jej Cesarska Mość raczy jeździć po dwa razy na dzień na spacer w powozie, mianowicie z rana o godzinie 11-ej i przed obiadem o godzinie 4-ej; jako miejsce dla przejażdżki służą zwykle: park liwadyjski, Orjanda, droga do Gaspry, lub też niekiedy dalej, i nareszcie droga przez Jałtę do Masandry. W tych dniach mieliśmy nareszcie przyjemność dowiedzieć się, że Jej Cesarska Mość raczy niekiedy odbywać około godziny ósmej lub dziewiątej z rana niewielki spacer pieszo. Od czasu wyjazdu Najjaśniejszego Pana i Jego Najdostojniejszego Syna Aleksego Aleksandrowicza, towarzystwo gromadzące się w pałacu nie jest już tak liczne, lecz tryb życia idzie w tymże porządku, odznaczającym się swobodą i usunięciem niektórych uciążliwych form etykiety. Przyjęcia urzędowe nie miewają miejsca, i Najjaśniejsza Pani raczy przyjmować w Swoich apartamentach wewnętrznych jedynie osoby bardziej zbliżone. Bywają atoli dnie, które wyróżniają się wśród zwykłego trybu: do liczby takich dni należy naprzykład 17 (29) października. Jego wysokość książę Aleksander heski raczył znajdować się na polowaniu na sarny, na pochyłości południowej Jajły, w pobliżu Jałty, niedaleko od leśnictwa. Na polowaniu tym znajdowali się z jego wysokością marszałek dworu książę Bariatyński i książę Woroncow. Polowanie trwało niedługo, około sześciu lub siedmiu godzin; lecz w tym krótkim przeciągu czasu zabito pięć sarn. Po polowaniu, w willi księcia Woroncowa w górnej Masandrze koło wodospadu, zastawione było śniadanie. Tegoż dnia Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżniczka Marja Aleksandrówna, wraz ze Swoimi Najdostojniejszymi Braćmi, otoczona wielu osobami należącemi do orszaku Jego Cesarskiej Mości i Ich Cesarskich Wysokości, raczyła udać się na spacer konno z Liwadji przez Jałtę do Cesarskiego ogrodu nikickiego, odległego o 10 wiorst. Ze spaceru tego, który trwał przeszło cztery godziny, powrót odbył się w powozach. Dziś, 19 (31) października, Rodzina Cesarska raczyła udać się w południe za fermę liwadyjską, na niewielkie pole wśród lasku, o trzy wiorsty od pałacu. W miejscu tym zastawione było śniadanie i mały miejsce tańce, w których wzięli udział Wielka Księżniczka, Wielcy Książęta i osoby z orszaku Cesarskiego. Najjaśniejsza Pani raczyła zabawić na tem śniadaniu improwizowanem bardzo krótko i wróciła do pałacu.

* (P o d r ó ż J. C. W. W i e l k i e g o K s i ę c i a N a m i e s t n i k a k a u k a z k i e g o). *Nowoje Wremia* podaje pogłoskę, że ministerstwo dróg komunikacji zakomunikowało zarządowi drogi żelaznej charkowsko-azowskiej wiadomość, iż zamierzona podróż Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Namiestnika kaukazkiego odbędzie się z Rostowa, drogą żelazną azowską. Przyjazd Wielkiego Księcia do Petersburga spodziewany jest około 20 listopada (2 grudnia).

* (S y n e m i r a b u c h a r s k i e g o). *Wiest'* donosi, że 2 (14) listopada, o godzinie 1-ej po południu, syn emira bucharskiego Abduł-Seid-Fattach-chan, wraz z swoim orszakiem, miał zaszczyt przedstawiać się Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Konstantemu Mikołajewiczowi w pałacu Marmurowym, a 3 (15) listopada, o godzinie 3-ej po południu, Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Włodzimierzowi Aleksandrowiczowi w pałacu Zimowym.

* (O b c h ó d r o c z n i c y o r d e r u ś w. J e r z e g o). *Kron. Wiest.* pisze: „26-go listopada r. b., stoletnia rocznica ustanowienia Cesarskiego orderu św. męczennika i zwycięzcy Jerzego, z Najwyższego polecenia obchodzoną będzie podług następującego, przez Najjaśniejszego Pana zatwierdzonege programu: 1) Zwykły w tym dniu wychód Monarszy do wielkiej cerkwi pałacu zimowego i do sali Jerzego podług przestrzeganego dotąd porządku, z następującemi dodatkami; a) przed Jego Cesarską Mością mają być niesione przez Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza, z dwoma asystentami z liczby starszych podług rangi i stopnia kawalerów orderu św. Jerzego, godła tego orderu (gwiazda, krzyż i wstęga), które najprzód włożyła na siebie, przy jego ustanowieniu, ś. p. Cesarzowa Katarzyna II, w charakterze wielkiego mistrza orderu; b) przed kawalerami 4-ej klasy orderu św. Jerzego iść mają osoby, posiadające złote szpady z napisem „za waleczność," a przed temi ostatniemi osoby mające znaki honorowe orderu wojskowego, prócz niższych stopni. 2) Zwykła w tym dniu w salach pałacu zimowego parada kościelna z części wojsk okręgu wojennego petersburggo, wybranych z liczby kawalerów orderu wojskowego, gwardji i armji. Prócz tego przyjmą w tej paradzie udział deputacje pułków gwardji ułańskiego Jego Cesarskiej Mości, litewskiego i wołyńskiego, złożone z jednego sztab oficera, jednego oberoficera i jednego podoficera z każdego pułku, z chorągwią lub sztandarem. Armja i marynarka reprezentowane będą przez oddziały niższych stopni z bataljonu instrukcyjnego piechoty, z szwadronu instrukcyjnego jazdy, z instrukcyjnych baterij pieszej i konnej i floty baltyckiej. Na ceremonji i paradzie mają się znajdować *a*) w sali Jerzego: chorągwie i sztandary Jerzego, z swemi oddziałami, niemniej oddziały wojsk instrukcyjnych i floty baltyckiej; *b*) w sali herbowej reszta oddziałów. 3) Cesarski obiad dla kawalerów orderu św. Jerzego 2-ej 3-ej i 4-ej klasy znajdujących się w Rosji i dla osób stopnia oficerskiego, posiadających znaki honorowe orderu wojskowego lub złote oręże, zamieszkałych w Petersburgu i w okolicach. 4) Obiad dla wojskowych niższych stopni, zostających w służbie i dymisjonowanych, posiadających znaki orderu wojskowego, znajdujących się w Petersburgu i okolicach. 5) Nazajutrz parada wszystkich wojsk."

* (Z a ł o ż e n i e p o m n i k a). *Gołos* donosi, że założenie pomnika Cesarzowej Katarzyny II odbędzie się 23 listopada, przyczem obrządek kościelny i zaproszenie na tę ceremonję znakomitych osób dopełnione będą stosownie do programu jaki był zachowany przy założeniu pomnika Cesarza Mikołaja. Z tego powodu przytaczają, że przy założeniu pomnika Cesarza Mikołaja I obrządek kościelny odprawiony był przez metropolitę nowogrodzkiego i petersburgskiego w asystencji duchowieństwa dworskiego; na ceremonję tę zaproszeni byli członkowie rady państwa, wojennego sztabu Cesarskiego i jenerałowie gwardji, dowodzący oddziałami, z najbliższych oddziałów gwardji asystowały chorągwie i sztandary i dwa plutony piechoty. także oddział grenadjerów pałacowych i służba pokojowa zmarłego Cesarza.

* (D e p u t a c j e). *Gołos* pisze, że 1 listopada, o godzinie 11 1/2 z rana przedstawiali się metropolicie Michałowi serbskiemu prezydent miasta Petersburga Pogrebow i deputacja petersburgskiego oddziału komitetu słowiańskiego, złożona z osób jakie należały do poprzedniej deputacji przed półtora tygodniem. Celem obecnej deputacji było złożenie najprzewielebniejszemu Michałowi pastorału w podarunku od tutejszego miasta i komitetu słowiańskiego. Pastorał ten, roboty Sazikowa, jest srebrny pozłacany, wyrobiony został w stylu starożytnym pastorałów biskupich, i ozdobiony krzyżem

ametystowym i wizerunkami św. Sabina serbskiego i św. Aleksandra Newskiego, z napisem. „Owce garną się do niega, gdy słyszą głos jego; a obcy uciekają od niego”.

* (Język polski w poznańskiem. *Warsz. Dniew.* pisze: „Wiadomo, że w prowincji poznańskiej wykład wszystkich przedmiotów we wszystkich zakładach naukowych odbywa się po niemiecku. W ottatnich czasach, w skutku prosby katolików, rząd pruski przystał na założenie gimnazſum w m. Wągrowcu właściwie dla uczniów wyznania katolickiego, na co użyto 20,000 talarów, złożone przez mieszkańców polskiego pochodzenia i oddane do rozporządzenia rządu. Obecnie gimnazjum jest otwarte; lecz pruskie ministerstwo oświecenia; uważając za język państwowy tylko język niemiecki, wydało rozporządzenie, aby w wspomnionem gimnazjum wszystkie przedmioty wykładane były wyłącznie po niemiecku; język polski zaś dopuściło tylko w jednej klasie przygotowawczej.”

* (Zbrodnia w Pantin.) Paryzka *Gazette des Tribunaux* pisze od 14-ym listopada: „Jak wspomnieliśmy wczoraj, Traupmann dostarczył bardzo dokładne wskazówki o swej zbrodni. Ale czy te zeznania należy uważać za wyrażenie prawdy, lub raczej czy nie należy się obawiać że obwiniony uczynił te mniemane zeznania jedynie w celu, aby być wydobytym z więzienia i przewiezionym do Alzacji? Wiadomo w istocie, że Traupmann oddawna żywi projekt ucieczki, i że spodziewał się wykonać go podczas przewiezienia. W każdym razie morderca oświadczył że otruł Jana Kincka, za pomocą kwasu pruskiego. „Ja sam”,—miał dodać,—„przygotowałem tę truciznę; zresztą umiem doskonale wyrabiać trucizny roślinne, i gdybym miał tytoń, łatwobym miał nikotynę.” Utrzymuje on że sam jeden sprawił rzeź. Dziś obstaje przy swych zeznaniach. Poniewuż dokładnie wskazał na szczegółowej mapie, miejsce gdzie miał zakopać ciało Jana Kincka, wkrótce będzie można poznać wartość jego wskazań. Pierwsze zeznania Traupmanna, przyjęte były przez jego towarzyszy więzienia. Następnie ponowił je przed naczelnikiem służby bezpieczeństwa.”

Francja.

* (List Ledru-Rollin'a.) Pisma paryzkie zaprzątają się obecnie przeważnie listem wystósowanym przez Ledru-Rollin'a do dziennika *Réveil.* List ten obejmuje powtórzenie zakomunikowanego już p. Rochefort'owi i jego stronnikom postanowienia niezgłaszania się Ledru-Rollin'a do Paryża. Ledru-Rollin oświadcza, że obawia się, ażeby zjawienie się jego w stolicy nie wywołało zajścia z policją, czego on chce uniknąć, chociażby miał narazić się przez to na niepopularność. Pomimo to Ledru-Rollin stara się o głosy wyborców. List jego kończy się temi wyrazami: „Wyborcy trzeciego okręgu powinni zastanowić się nad tem, że głosując za kandydatem nieskładającym przysięgi, mogą zadać spokojnie i bez przemocy stanowczy cios cesarstwu i zapisać swą uchwałę jako datę w pełnym chwały kalendarzu demokracji.” (*Nordd. A. Z.*)

Afryka.

* (Otwarcie kanału suezkiego) miało nastąpić 17-go b. m. Wiadomo, jak olbrzymie roboty zostały dokonane dla urzeczywistnienia przedsięwzięcia, zależącego na połączeniu mórz Śródziemnego i Czerwonego, i jaką doniosłość ma ta nowa droga komunikacji dla handlu całego świata. Twórca tego dzieła, p. Lesseps, ozdobiony został przez wice-króla Egiptu orderem Osmanje. Cesarz austrjacki, książę następca tronu pruskiego i książę heski przybyli 15-go b. m. do portu Said. *Patrie* donosi, że cesarzowa Eugenja i cesarz austrjacki nie wezmą udziału w uroczystościach, które nastąpi po otwarciu kanału i które trwać będą pięć dni, lecz udadzą się napowrót do Europy niezwłocznie po ceremonji otwarcia kanału. (*Nordd. A. Z.*)

Azja.

* (Położenie rzeczy w Afganistanie). O Schir-Alim, władzcy Afganistanu, ostatnie wiadomości z Indij wschodnich brzmią niepomyślnie. Jego usiłowania we względzie zaprowadzenia reform, rozbijają się o niechęć afganów, do czego dodać jeszcze należy niezadowolenie panujące w wojsku z powodu nieregularnego wypłacania mu żołdu. W prowincji Balkh panuje znowu wielkie wzburzenie umysłów; Ishak-Chan zyskuje tam stronników, mieszkańcy zaś są niezadowoleni, tak, iż obawiać się należy nowych zawichrzeń i nowych walk. (*Nordd. A. Z.*)

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 7 (19) Listopada.

* (Prelekcje). Mam honor zawiadomić szanowną publiczność, że moje prelekcje o literaturze i sztukach pięknych we Włoszech, będą miały miejsce w sali resursy obywatelskiej. Pierwsza prelekcja pogląd ogólny, odbędzie się w przyszłym tygodniu, we wtorek, dnia 11 (23) b. m. o godzinie 7-ej wieczorem. Biletów nabyć można w księgarniach pp. Hoesicka, Sennewalda, Gebethnera, Wolffa i Kaufmana, oraz w dniu prelekcji wieczorem przy kasie resursy. Cena biletów: miejsca numerowane 50 kop., nienumerowane 30 kop.; dla studentów połowa ceny na miejsce nienumerowane. *August Lazzarini.*

Kalendarz.

W sobotę 8 (20) listopada — św. Feliksa Walerjana. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 31; zach. o godz. 4 min. 0.

W niedzielę 9 (21) listopada — św. *Ofiarowanie NMP.* Słońce wsch. o godz. 7 min. 32; zach. o godz. 3 min. 59.

Stan pogody.

Dziś z rana ciepła + 0.°0 R.

Wczoraj.	o g. 6 z rana.	o g. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	763.9	764.6
Termometr Reaumura	—0.°7	—0.°9
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe zimno — 1,°0 R. Najmniejsze zimno — 0,°5 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 2.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś,* w piątek, dramat w 5-ciu aktach, **Panna de Belle-Isle**. — Osoby: Książę de Richelieu, par Francji—p. *Swieszewski*; Panna Gabrjela de Belle-Isle—pani *Modrzejewska*; Margrabina de Prie — pani *Niewiarowska*; Kawaler d'Aubigny, porucznik gwardji królewskiej—p. *Tatarkiewicz*; Kawaler d'Auvray—p. *Grzywiński*; D'Aumont, kapitan gwardji—p. *Boczkowski*; Chamillac — p. *Dąbrowski*; Marysia, służąca margrabiny—panna *Gilska;* Lokaj margrabiny — p. *Żarnowski*; Germain, lokaj księcia de Richelieu —***. —*Jutro,* w sobotę, opera **Piękna Helena**. — *Wczoraj,* we czwartek, dawano balet **Flick i Flock**, było osob 1010.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro,* w sobotę, komedje **Sztuka przypodobania się** i **Gra w komórki**.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim).—*Otwarty* **w Niedziele i Czwartki.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie,* od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

* Przyjechali do Warszawy: metropolita serbski *Michał,* i rzeczywisty radca stanu *Miaskowski,* z Petersburga; — wyjechali: tajny radca *Lüders,* do Petersburga; francuzki senator hr. *de Segur d'Agesso,* do Paryża.

* Dnia 8 (18) b. m. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 97, wyzdrowiało 46, umarło 4, pozostało 1902 (mężczyzn 928, kobiet 974), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 184, kobiet 182.

* Dnia 6 (18) bież. mies. i r., **urodziło się:** *chrześcjan:* płci męzkiej 10, płci żeńskiej 10; *starozakonnych:* płci męzkiej 7, płci żeńskiej 6, razem 33; —**zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan* —; *starozakonnych* —; — **umarło:** *chrześcjan:* płci męzkiej 6, płci żeńskiej 4; *starozakonnych:* płci męzkiej 4, płci żeńskiej 4, razem 18.

Ceny Targowe.

dnia 6 (18) Listopada 1869 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert rsr.	kop.	Korzec od — ruble sr.	i kopiejki	do — ruble sr.	i kopiejki
Pszenica	11	36	6	—	7	10
Żyto	6	48	3	95	4	5
Jęczmień	5	72	3	15	3	45
Owies	3	68	2	10	2	30
Groch polny	6	34	3	30	3	90
Kartofle	1	44	—	75	—	90

Pud siana od kop. 25 — 27½. Pud słomy od kop. 17½ - 20.

Dowozy: Pszenicy 200; Żyta 1029; Jęczmienia 229; Owsa 576 czetwerti.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 7 (19) Listopada 1869 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	6	63
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	3	75
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski kurant za 100 tal.	—			—
PAPIERY (bez wartości kuponów				
Obligi Skarbu za rs. 100	87	—	86	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	112	50
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę	—	-	56	25
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.	—		37	50
„ „ „ bez kuponu	—	—	28	-
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	91	88	91	38
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	91	13	90	63
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego.	—	—	100	50
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	75	73	75	53
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100	40	—	-	
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—		85	50
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	-	
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100	88	50	—	-
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	-	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	153	—	—	-
„ „ „ z 1866 rs. 100	150	-	—	—
5% Listy Zastaw. Rosji	—	—	—	
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	—	—	142	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.	71	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po fr. 500 za sztukę	—		- -	—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydgoskiej za rs. 100	70	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—		
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej.	—	—		
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	—	—	—	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	118	95	118	72½
„	„ „	k. t.		—	118	57½
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	-	—	118	57½
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	180	75	-	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	12	—	—
Paryż	300 Frank.	2 m.	96	90	96	75
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	97	50	—	—
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	50	-	—
„	„ „	k. t.	100	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	-	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	-	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 62²/₉.
* „ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs. 1 k. 86²/₃.

KURSA TELEGRAFICZNE

Ajentury Rudolfa Okręt

z Berlina, d. 6 (18) Listopada 1869 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego.		75¼
Weksle na Warszawę		75⅛
„ Petersburg 3 tygodn.		83¼
„ „ 3 miesięczny		82⅜
„ Londyn 3 „		6 23
„ Paryż 2 „		80¹¹/₁₂
„ Hamburg 2 „		150½
„ Wiedeń 2 „		81⅛
Listy Zastawne 4%		68
Listy Likwidacyjne		56⅜
Obligacje Skarbowe 4%		67¼
Koleje Rosyjskie.		89¼
Akcje Drogi Żelaznej Terespolskiej		80
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		77⅞
Akcje Drogi Żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej		55
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		—
Nowa pożyczka premjowa 1-ej emisji		118
„ „ „ 2-ej emisji		114¾
5-ta Pożyczka Stieglitza		66¾
5% Listy Zastawne Ruskie		80¼
Żyto na targu		47
„ na dostawę w jesieni		44½
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		124 30
„ Hamburg		—
„ Paryż		49 40
Pożyczka Narodowa		69 40
5% Metaliki		
Akcje Banku Kredytowego		246 25
Z PARYŻA.		
Renta 3%		71 70
Renta Włoska		53 60
Akcje Kredytu Ruchomego		215
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		93¾

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 8294. *Главное Общество Россійскихъ Желѣзныхъ Дорогъ.*

По случаю истребленія пожаромъ Мстинскаго моста на Николаевской дорогѣ, перевозка по той дорогѣ мяса и скота сдѣлалась затруднительною. Въ видахъ предоставленія скотопромышленникамъ другаго дешегаго пути для подвозки скота и мяса въ Ст. Петербургъ, Совѣтъ Управленія Главнаго Общества имѣетъ честь довести до всеобщаго свѣдѣнія, что имъ временно пониженъ тарифъ на перевозку скота и мяса по Ст. Петербурго-Варшавской желѣзной дорогѣ, а именно:

Мясо въ тушахъ будетъ перевозиться въ пасажерскихъ поѣздахъ по товарному тарифу т. е. со взиманіемъ вмѣсто 1/4 к. 1/12 к. съ пуда и версты.

За перевозку въ товарныхъ поѣздахъ, будетъ взиматься:

Съ быковъ, отправляемыхъ по штучно, вмѣсто 2½ к. по 1¾ к. съ головы и версты.

За быковъ, отправляемыхъ полными вагонами, вмѣсто 14 к., по 10 к. съ вагона и версты.

(N. D. 8308). *Департаментъ Земледѣлія и Сельской Промышленности.*

На основаніи ст. 137 Уст. о пром. фабр. и зав. Т. XI Св. Зак. изд. 1857 г., объявляетъ, что въ оный 25 Октября сего года поступило прошеніе Гражданскихъ Инженеровъ Блетрио выдачѣ иностранцу Серизье 5-лѣтней привилегіи на систему вентиляціи и провѣтриванія мельничныхъ жернововъ.

3—3 23 Октября 1869 года.

N. D. 8394. *Надзиратель 6 Округа Ломжинскаго Губернскаго Акцизнаго Управленія.*

Объявляетъ, что утеряна подвальная книга Заборишскаго винокуреннаго завода, состоящаго Сувалкской Губерніи, Сувалкскаго Уѣзда, при мызѣ Заборишкахъ, принадлежащаго Административному владѣльцу Іосифу Вѣтикому, за періодъ 1868/9 года. А потому если бы означенная книга гдѣ либо оказалась, таковую слѣдуетъ посредствомъ полицейскихъ властей, или же прямо отъ себя, препроводить въ 6-й Округъ, Ломжинскаго Губернскаго Акцизнаго Управленія въ г. Сувалкахъ.

Г. Сувалки, Ноября 2 дня 1869 года.
Окружной Надзиратель, Шишко.

N. D. 8011. *Магистратъ Губернскаго Города Калиша.*

Имѣетъ честь просить Президентовъ, Бургомистровъ, Войтовъ Гминъ и всѣ Полицейскія Власти, о розысканіи имущества должниковъ Калишской Городской Кассы, по страховому сбору, поименованныхъ въ прилагаемой вѣдомости и о послѣдующемъ не оставить увѣдомить Магистратъ.

Г. Калишъ, 18 Октября 1869 года.
Президентъ, Галпертъ.

ВѢДОМОСТЬ
должникамъ Калишской Городской Кассы по страховому сбору.

Количество причитающихся денегъ:

1. Шлюмперъ Мосекъ, 12 руб. 64 коп.
2. Барханъ, 5 руб. 13 коп.
3. Марквицкій, 54 коп.
4. Богуславскій, 90½ коп.
5. Сикорскій Иванъ, 7 руб. 17½ коп.
6. Мантель и Воппе, 3 руб. 36½ коп.
7. Бухштабе, 7 руб. ½ коп.
8. Рогозинскій Феликсъ, 1 руб. 76½ к.
9. Ляйхтеръ Етте, 1 руб. 73½ коп.
10. Коплонъ Волфъ, 20 руб. 28½ к.
11. Килвинскій Войцехъ, 27 руб. 43 коп.
12. Плюцинскій, 2 руб. 64½ коп.
13. Ротъ Израилъ Давидъ, 39 руб. 56 к.
14. Адамскій, 85 коп.
15. Шахтель Аизикъ Шимонъ, 1 руб. 80 коп.
16. Вельцманъ Цирле, 2 руб. 12½ коп.
17. Рашке Марія, 3 руб. 60 коп.
18. Богуславскій, 12 коп.
19. Альтманъ Хаѣ, 2 руб. 44 коп.
20. Кава Гаскель, 63 коп.
21. Хазе Воппе и Топоръ, 10 руб. 87½ коп.
22. Гранатъ и Іохимовичъ, 11½ коп.
23. Вейнготъ Захаріи, 7 руб. 69 коп.
24. Хубекъ Сауль, 1 руб. 26 коп.
25. Каплонъ Эстеръ и Вонгчевская 8 руб. 82 коп.
26. Гринбаумъ, 2 руб. 91½ коп.
27. Перецъ Маркусъ, 2 руб. 52 коп.
28. Ціонжинская, 1 руб. 39½ коп.
29. Герштманъ Мойсе, 96 коп.
30. Вартскій Левекъ, 7 руб. 52 коп.

OTWARCIE SPADKÓW.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 8439. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej w dniu 24 Sierpnia (5 Września) 1869 r. śmierci Nepomuceny z Ostrowskich Porzyckiej, wierzycielki 1/8 części sumy rs. 1,908 kop. 75 i 1/7 części takiejże sumy, obu z większego kapitału rs. 12,135 na dobrach Dzierzązno z Powiatu Łęczyckiego w dziale IV pod Nr. 11 zabezpieczonego pochodzących, toczy się postępowanie spadkowe, do zamknięcia którego, termin prekluzyjny na dzień 16 (28) Maja 1870 r. w Kancelarji Ziemiańskiej wyznacza się.

Aleksander Dziewulski.

N. D. 8434.

1. Ksiądz Proboszcz Leon Zakrzewski umarł dnia 10 Września 1866 r. w Wielkich Siekierkach. Pozostałość jego składa się z 440 talarów gotówki i około 600 talarów wypożyczonej należytości.

Jako sukcesorowie zgłosili się:
Idzi Zakrzewski w Mlice-Kozikach;
Ksawery Zakrzewski w Mokrzku;
Stanisław Morawski w Swierczynku;
Teodozja z Morawskich Pniewska; nie prowadząc atoli legitimacji swej.

2. Rządca gospodarczy Jan Nepomucen Rakowski. umarł dnia 23 Września 1860r. w Jaszkowie.

Jako sukcesorowie zgłsioli się, lub też wypośrodkowanemi zostali:
Pantoleon Ignacy Rakowski w Krasiłówce;
rodzeństwo Cedrowscy:
Walery w Olchówcu, Stanisław w Warszawie. Władysław w St. Lonis w Ameryce.
rodzeństwo: Aleksander-Kazimierz, Józef-Kalasanty Kazmierz, Adam Szczepan, Franciszek-Ksawery. Antoni-Roman, Ludwik i Walerjan Rakowscy;
Stanisław Sosnowski;
nie prowadząc legitimacji swej.

Pozostałość składa się z 700 talarów gotówki i 3,537 talarów wypożyczonej należytości.

Uregulowanie jednak pozostałości po zmarłej dnia 5 Czerwca 1845 r. żonie jego Katarzynie z Fryzów z którą żył w wspólności majątku, nie nastąpiło.

Wzywa się osoby wspomnione i niewiadomi sukcesorowie wymienionych spadkodawcy, aby w terminie 14 września 1870 r. przed południem o 11 godzinie, przed panem Asesorem Sprenkmann się zgłosili i prawa swe do spadku uzasadnili w przeciwnym bowiem razie wykluczeni będą. masa pozostałości zaś fisknsowi przysądzony zostanie.

Środa d. 22 Października 1869 r.
Królewski Pruski Sąd Powiatowy
I-szy Wydział.

REGULACJE HYPOTECZNE.
УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 8424. Trybunał Cywilny w Radomiu. Wydział Hypoteczny.

Na żądanie Piotra Hut, podaje do powszechnej wiadomości, iż do uregulowania nowej hypoteki Zakładu Fryszerek w Wąchocku, z budowlami i placem, przez Piotra Hut od Skarbu Królestwa Polskiego kontraktem z dnia 17 (29) Stycznia roku bieżącego nabytego, stosownie do prawa o hypotekach z roku 1818 i 1825. termin prekluzyjny na dzień 6 (18) Lutego 1870 r. godzinę 10 z rana, w Kancelarji Hypotecznej Gubernji Radomskiej, przed Pisarzem tejże Kancelarji Janem Zengteller wyznaczony został. Wzywa więc interesantów, którzyby prawa do własności, lub jakie prawo rzeczowe do tejże nieruchomości ściągające się mieć sądzili, aby się w terminie tym przed delegowanym sami osobiście lub przez pełnomocników szczególnie i urzędownie umocowanych, z dokumentami też prawa udowadniającemi, stawili. Ostrzega ich przytem, że niezgłaszający się ulegną skutkom prekluzji, w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Radom dnia 9 (21) Października 1869 r.
Sędzia Prezydujący, Stępkowski.

N. D. 8437. Sąd Pokoju w Końsku.

Z powodu żądania nowej regulacji hypotecznej, młyna wodnego drewnianego gontami pokrytego, wraz z zabudowaniami do takowego należącemi, we wsi Baryczy gminie Gowarczów w Powiecie Końskim położonego; wzywa mających jakie prawo lub pretensje do rzeczonej nieruchomości, iżby w dniu 13 (25) Lutego 1870 r. osobiście lub przez pełnomocników prawnie umocowanych, z właściwemi dokumentami do zameldowania takowych do protokółu regulacyjnego przybyły, pod skutkami prekluzji z art. 154 i 160 pr. hyp. z r. 1818.

Ogłoszenie decyzji na skutek powyższej regulacji hypoteki wydać się mającej, nastąpi d. 19 Lutego (3 Marca) 1870 r.

Końsk d. 1 (13) Listopada 1869 r.
Podsędek, Leszczyński.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 8415. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na dostawę 1870 r.

A. Dla Warszawskiej Straży Policyjnej.

1) Materjału na buty z czarnej juchtowej skóry z długiemi do kolan cholewami, par 1060 parę od rubli srebrem trzech kopiejek dwóch i czterdziestu setnych.

2) Materjału na buty z białej juchtowej skóry z krótkiemi cholewami par 2120, parę od rubla srerbem jednego kopiejek pięćdziesięciu jeden i dwudziestu setnych.

B. Dla Straży Ogniowej.

1) Materjału na buty z czarnej juchtowej skóry z długiemi do kolan cholewami par 1149, parę od rubli srebrem trzech kopiejek dwóch i czterdziestu setnych.

2) Materjału na buty większego rozmiaru z białej juchtowej skóry z krótkiemi cholewami par 195, za parę rubla srebrem jednego kopiejek pięćdziesięciu jeden i dwadzieścia setnych.

3) Materjału na buty mniejszego rozmiaru z białej juchtowej skóry z krótkiemi cholewami par 240, za parę od rubla srebrem jednego kopiejek dziewięciu i dwadzieścia setnych.

4) Pasów skórzanych z mosiężnemi blachami sztuk 10, za sztukę od rubla srebrem jednego kopiejek dwudziestu sześciu.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen powyżej w warunkach poszczególnionych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy głównej ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 1,340 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzory są do przejrzenia w wydziale administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy na potrzebę roku 1870, (wypisać szczegółowo dostawę z cenami z ogłoszenia) i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie głównej ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 1,340 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa dnia 4 (16) Listopada 1869 roku.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 8042. *Радомская Казенная Палата.*

Симъ объявляется во всеобщее свѣдѣніе, что 17 Ноября с. г. въ 12 часовъ дня будутъ производиться въ Радомской Казенной Палатѣ изустные торги (in plus) на отдачу въ трехъ-лѣтнѣе арендное содержаніе т. е. съ 1 (13) Января 1870 по 1 (13) Января 1873 г., мостоваго сбора подъ м. Едлинскомъ, Радомскаго Уѣзда, отъ суммы годичной арендной платы 940 руб.

Желающіе участвовать въ торгахъ этихъ должны явиться въ означенный срокъ въ Казенную Палату и представить предварительный залогъ равняющійся 1/10 части суммы назначенной къ торгамъ т. е. 282 руб.

Торговыя кондиціи могутъ быть пересматриваемы ежедневно, за исключеніемъ праздничныхъ дней, въ Отдѣленіи Государственныхъ податей и сборовъ Радомской Казенной Палаты.

Г. Радомъ, Октября 21 дня 1869 года.
3—3 Управляющій, Петровъ.

N. D. 8427. Ломжинская Казенная Палата.

Объявляетъ, что 25 Ноября (7 Декабря) въ 11 часовъ утра въ присутствіи ея будутъ производиться публичные торги съ узаконенною черезъ три дня переторжкою на продажу.

1. Поваленнаго бурею лѣсу въ дачи Морговники, Новогродскаго лѣсничества, а именно:

Въ I округѣ, на сумму 9 руб. 29 коп.

Въ I окр., отрѣзкахъ, на сумму 6 руб. 81 коп.

Въ II окр., отрѣзкахъ, на сумму 89 р. 90 коп.

Въ II окр. отрѣзкахъ, на сумму 20 руб. 48 коп.

Въ III окр. отрѣзкахъ, на сумму 231 руб. 43 коп.

Въ III окр., отрѣзкахъ, на сумму 16 руб. 2 коп.

2. Усохшему лѣсу отъ поврежденія насѣкомыхъ въ Новогродскомъ лѣсничествѣ по дачамъ:

Давія округъ I, на сумму 378 р. 13 коп.

Давія округъ III, на сумму 119 руб. 37 коп.

Козелъ округъ II и III, на сумму 73 руб. 90 коп.

3. Лѣсу предположенному къ вырубкѣ изъ лѣсосѣкъ Остроленкскаго лѣсничества по дачамъ:

Рухаѣ № 5, на сумму 117 руб. 68 коп.
Рухаѣ № 6, на сумму 108 р. 37 к.
Ольшины № 1, на сумму 235 р. 28 к.
Ольшины № 2, на сумму 252 р. 93 к.
Ольшины № 3, на сумму 177 р. 71 к.
Ольшины № 4, на сумму 150 р. 94 коп.

Желающій участвовать на торгахъ обязанъ до наступленія срока торговъ представить залогъ наличными деньгами или Государственными бумагами Имперіи и Царства по курсу утвержденному Г. Министромъ Финансовъ въ суммѣ равной десятой части стоимости, оцѣночная вѣдомость а равно и условія торговъ, могутъ быть разсматриваемы въ Ломжинской Казенной Палатѣ Новогродскомъ и Остроленкскомъ Лѣсномъ Управленіи. Мѣстная лѣсная стража желающимъ подробно покажетъ лѣсъ на мѣстѣ. такъ какъ въ послѣдствіи никакія жалобы на недочеты неправильную оцѣнку, или какую нибудь убыль лѣса со дня составленія таксы не будутъ приняты въ уваженіе, а тотъ за кѣмъ останутся торги будетъ обязанъ уплатить сполна всю предложенную сумму въ назначенныхъ для того срокахъ, торги будутъ производиться изустно, но вмѣстѣ съ симъ допускается пересылка и подача запечатанныхъ объявленій на точномъ основаніи законовъ (ст. 1996 и слѣдующія Св. Зак. Том. X. часть I. Законовъ Гражданскихъ).

Г. Ломжа, Ноября 3 дня 1869 г.
1—3 Управляющій, (......).

N. D. 8428. Сѣдлецкая Казенная Палата.

На основаніи журнальнаго постановленія своего 29 Октября с. г. состоявшагося симъ объявляетъ, что въ присутствіи Сѣдлецкаго Уѣзднаго Управленія въ г. Сѣдлецъ 17 (29) Ноября с. г. съ 12 часовъ утра будутъ производиться изустные торги на отдачу въ 12-лѣтнѣе арендное содержаніе съ 20 Мая (1 Іюня) с. г. по тоже число 1881 года пропинаціоннаго дохода на крестьянскихъ земляхъ въ казенномъ селеніи Уйржановъ. Сѣдлецкаго Уѣзда, начиная таковые отъ суммы 40 рублей.

Желающіе торговаться обязаны представить вадіяльные залоги въ количествѣ 10 руб., каковые неустоявшимъ на торгахъ сейчасъ будутъ возвращены; съемщикъ же обязанъ будетъ пополнить свой залогъ до размѣра полугодичной арендной платы и податей.

Прочія условія желающіе могутъ разсматривать каждаго дня въ Управленіи Сѣдлецкаго Уѣзднаго Начальника.

Г. Сѣдлецъ, Ноября 4 дня 1869 года.
Завѣдывающій Отдѣленіемъ
Государственныхъ Имуществъ,
Антель.

N. D. 8385. *Окружное Интендантск. Управленіе.*

Дополненіе къ объявленію о порядкѣ заготовленія провіанта по Варшавскому Военному Округу на 1870 годъ.

На основаніи утвержденнаго Военнымъ Совѣтомъ плана заготовленія продовольственныхъ припасовъ на 1870 г., Окружное Интендантское Управленіе Варшавскаго Военнаго Округа въ дополненіе опубликованнаго объявленія о порядкѣ заготовленія провіанта въ магазины и пункты Варшавскаго Военнаго Округа и Брестъ-Литовскіе магазины на 1870 г., объявляетъ для всеобщаго свѣдѣнія:

1. Что запечатанныя объявленія подаваемыя къ торгамъ, должны быть писаны по формѣ приложенной къ 1909 ст. час. 1 т. X Св. Гражд. Законовъ (изд. 1857 г.) и заключать въ себѣ: 1) согласіе принять предлагаемою обязанность вполнѣ, а буде она раздѣлена на части, то одну цѣлую часть на точномъ основаніи опубликован-

ныхъ условій безъ всякой перемѣны, 2) сумму (цѣну) складомъ писанную, 3) обыкновенное мѣсто пребыванія, званіе, имя и фамилію объявителя, также мѣсяцъ и число когда писано.

2. Что объявленія условныя, хотя бы заключащіяся въ нихъ цѣны и оказались самыми для казны, будутъ признаны недѣйствительными.

3. Въ случаѣ, если въ двухъ или нѣсколькихъ запечатанныхъ объявленіяхъ, будутъ назначены на одинъ или нѣсколько магазиновъ или пунктовъ одинаковые цѣны, то подрядъ предоставляется тому или другому лицу, по усмотрѣнію присутствій, производящихъ торги.

4. Что подъ денежными залогами разумѣются вообще движимыя имущества, дозволенныя закономъ къ пріему въ залогъ по военному вѣдомству, какъ то: билеты государственнаго Банка и государственнй коммисіи погашенія долговъ, билеты 1-о и 2-о внутреннихъ займовъ съ выгрышами, рента, выкупная свидѣтельства, а также акціи, паи, билеты частныхъ компаніи и. т. п. Изъ этихъ залоговъ акціи, паи, билеты частныхъ компаніи и т. п., будутъ приниматься по тѣмъ цѣнамъ, кои назначаются на каждое полугодіе Министромъ Финансовъ и объявляются Департаментомъ Неокладныхъ Сборовъ въ вѣдомостяхъ для пріема въ закладъ по разсрочкѣ платежа акциза за вино, тѣ же акціи, облигаціи и паи, коимъ цѣны Министромъ Финансовъ на тотъ же предметъ неназначено, въ залогъ по подрядамъ и поставкамъ непринимаются, и

5. Что желающіе могутъ получать подъ насыпку провіанта казенные кули и мѣшки изъ магазиновъ, гдѣ таковые есть, съ приплатою въ этомъ случаѣ къ цѣнѣ за чистый продуктъ половины стоимости куля изи мѣшка, опредѣленной въ контрактѣ этомъ жеспособъ уплаты будетъ соблюдаться и въ томъ случаѣ, когда подрядчикъ, ставя провіантъ въ своемъ кулѣ или мѣшкѣ въ войска или магазины безразлично, непотребуетъ за оный платы, а получитъ его обратно подъ новою насыпку правило это измѣняетъ условіе опубликованное въ 7 пунктѣ объявленія.

г Варшава 4 (16) Ноября 1869 года.

Окружной Интендантъ,
Генералъ-Маіоръ, Хоментовскій.

N. D. 8417. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Podaje do wiadomości, iż z powodu spełzłej bezskutecznej licytacji, odbędzie się w dniu 18 (30) Listopada r. b. o godzinie 12 rano w gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie przed delegowanemi członkami Rady Szczegółowej Opiekuńczej tegoż Szpitala, trzecia licytacja in minus od cen na praetium oznaczonych, przez deklaracje opieczętowane na dostawę niżej wymienionych przedmiotów dla tutejszego Szpitala przez czas od dnia 1 (13) Stycznia 1870 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1871 r. a mianowicie:

Mięsa baraniego i wieprzowego, mąki żytniej pytlowej, cukru, wina węgierskiego i towarów kolonjalnych, ryb świeżych, jaj, okowity, drożdży prasowanych, oleju do lamp, świec łojowych i stearynowych, mydła twardego, szkła aptecznego, pijawek, ceraty z jednej strony lakierowanej, merynosu, płótna białego grubszego szerszego, sukna niebieskiego i szaraczkowego, kołderek wełnianych, szlafroków sukiennych, waty.

Ilość powyższych dostaw, ceny na praetium, wysokość vadium przy każdej szczegółowo dostawie oznaczone, obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie z wyjątkiem świąt w Kancelarji Szpitala w godzinach biurowych przejrzane być mogą.

Deklaracje bez stempla według poniższego wzoru spisane, wraz z dowodami na wniesione vadium do kasy Szpitalnej, składane być winny w dniu do licytacji oznaczonym, najpózniej do godziny 12 rano na ręce Członka Rady Zawiadującego częścią nadzorczą lub jego pomocnika.

Deklaracje skrobane, przekreślane, poprawiane, nie podpisane, lub wymienieniem miejsca zamieszkania licytanta nieopatrzone, przyjętemi nie będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie z dnia miesiąca r., niżej podpisany deklaruję, iż obowiązuję się przez czas od dnia 1 (13) Stycznia 1870 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1871 r. dostawiać temuż szpitalowi.

(tu wymienić rodzaj dostawy i cenę za takową literami).

Wszelkim warunkom licytacyjnym się poddaję, kwit na złożone vadium w kasie szpitala dołączam, stałe moje zamieszkanie jest w Warszawie pod N.

Pisałem w Warszawie d. mca 1869 r.

(podpisać imię i nazwisko).

Warszawa d. 31 Paźdz. (12 Listopada) 1869 r.

Opiekun Prezydujący,
Tajny Radca L. Mianowski.
Pomocnik Nadzorcy Szpitala, Mucharski.

N. D. 8432. Александровская Таможня симъ объявляетъ, что съ 24 на 28 Ноября (6 на 10 Декабря) с. г. будутъ продаваться въ г. Влоцлавскѣ съ аукціона конфискованные товары по оцѣнкѣ всего на 7,000 рублей, состоящіе изъ бумажныхъ, шерстяныхъ, льняныхъ издѣліи и другихъ разныхъ мѣлкихъ товаровъ. Эти товары будутъ продаваться ежедневно, считая съ 11 часовъ утра до 4 по полудни.

* * *

Komora Aleksandrowo niniejszem ogłasza, iż w d. 24 po 28 Listopada (6 po 10 Grudnia) r. b., sprzedawane będą w m. Włocławku przez publiczną licytację towary skonfiskowane, oszacowane razem na rs. 7,000, a mianowicie: wyroby wełniane, bawełniane, lniane, oraz inne różne towary. Wyż wspomnione przedmiota sprzedawane będą każdodziennie od godziny 11-ej rano do 4-ej po południu.

Александрово, 3 Ноября дня 1869 года.
и. д. Управляющаго, (. . . . . .).

N. D. 8391. Начальникъ Брезинскаго Уѣзда

На основаніи предписанія Петроковскаго Губернскаго Правленія отъ 28 Октября сего года за № 7102 объявляя во всеобщее свѣдѣніе, что въ присутствіи Уѣзднаго Управленія 3 (15) Декабря с. г. въ 12 часовъ дня будутъ производиться публичные торги посредствомъ запечатанныхъ пакетовъ на подрядъ постройки двухъ каменныхъ, починки однаго и закрытія трехъ колодцевъ въ гор. Томашевѣ; торги начнутся со смѣтной сумму 2,370 руб. 28½ коп. съ пониженіемъ (in minus).

Желающіе принять на себя этотъ подрядъ обязаны до истеченія назначеннаго къ торгамъ срока представить лично или прислать по почтѣ свои заявленія составленныя по ниже изложенной формѣ на гербовой бумагѣ 30-копѣечнаго достоинства, написанныя четко и ясно, безъ подчистокъ и поправокъ, съ обозначеніемъ въ немъ всѣхъ цифръ прописью и приложеніемъ квитанціи во внесеніи въ которую либо изъ казенныхъ или городскихъ касъ временнаго залога въ суммѣ 237 рублей, наличными деньгами или принимаемыми въ залоги процентными бумагами, на основаніи существующихъ постановленій.

На конвертѣ слѣдуетъ написать: „въ Брезинское Уѣздное Управленіе заявленіе на подрядъ постройки, починки и закрытія колодцевъ въ городѣ Томашовѣ."

Заявленія написанныя по неуказанной формѣ или безъ квитанціи во внесеніи залога будутъ признаны недѣйствительными.

Подробности торговыхъ условій и утвержденная смѣта могутъ быть разсматриваемы въ служебные часы присутственныхъ дней въ Административномъ Отдѣленіи Уѣзднаго Управленія.

Форма объявленія.

В лѣдствіе публикаціи отъ 3 (15) Ноября с. г. симъ заявляю, что я обязываюсь произвести работы по постройкѣ двухъ каменныхъ, починки однаго и закрытія трехъ колодцевъ въ гор. Томашовѣ исчисленныя по смѣтѣ въ двѣ тысячи триста семьдесятъ рублей и двадцать восемъ съ половиною копѣекъ за зумму (здѣсь написать предлагаемую цифру прописью), подвергая себя всемъ обязанностямъ и кондиціямъ торговыхъ условій.

При семъ прилагаю квитанцію № казначейства (поименовать какого) во внесеніи залога въ количествѣ рублей (написать прописью), каковой залогъ, въ случаѣ если торги не останутся за мною, я желаю получить обратно лично (или прошу отослать по почтѣ на мой счетъ въ такое то мѣсто).

Постоянное мѣсто моего жительства (поименовать городъ или гмину и уѣздъ).

Объявленіе написано въ N. числа и мѣсяца, 1869 г.

(Подписать ясно имя и фамилію).

Г. Брезинъ, 3 (15) Ноября 1869 года.

Начальникъ Уѣзда, Маіоръ,
1—3 Шисманъ.

N. D. 8431. Начальникъ Западнаго Горнаго Округа.

Доводиться до все общаго свѣденія, что на поставки и подвозы разныхъ матеріаловъ для заводовъ и копей Западнаго Горнаго Округа въ продолженіи 1870 г., будутъ производиться въ третій разъ торги посредствомъ запечатанныхъ объявленіи, а именно:

а) въ Управленіи Бендинскаго Уѣзда,
19 Ноября (1 Декабря) с. г.

1. Торгъ въ 11 часовъ утра на поставку въ Домбровскій Окружный Магазинъ разныхъ смазочныхъ матеріаловъ, кожъ и другихъ мелкихъ заводскихъ предметовъ.

2. Торгъ въ 11½ часовъ рутра на поставку колесъ для тачекъ.

3. Торгъ въ 12 часовъ въ полдень на подвозъ въ Окружный Магазинъ разныхъ издѣлій изъ Сухеднева и Бялогона.

20 Ноября (2 Декабря) с. г.

4. Торгъ въ 10 часовъ утра на подвозъ желѣзной руды изъ казеннаго рудника Семоня въ чугуноплавильный Саводъ Банковой Гуты.

5. Торгъ въ 10½ часовъ утра на такія же подвозы какъ въ 4 пунктѣ изъ казенныхъ рудниковъ Найдзишевъ и Северская Гора.

6. Торгъ въ 11 часовъ утра на поставку въ чугуноплавильный Заводъ Банковой Гуты желѣзной руды съ добычею и вознагражденіемъ за поверхноть земли изъ крестьянскихъ земель деревни Семоня.

7. Торгъ въ 11½ часовъ утра на такую же поставку какъ въ 6 пунктѣ изъ крестьянскихъ земель деревни Северская Гора.

8. Торгъ въ 12 часовъ въ полдень на такую же поставку какъ въ 6 пунктѣ изъ крестьянскихъ земель деревни Новая весь.

9. Торгъ въ 12½ часовъ по полудни на такую же поставку какъ въ 6 пунктѣ изъ крестьянскихъ земель деревень Голонша и Брженковице.

10. Торгъ въ 1 часу пополудни на такую же поставку какъ въ 6 пунктѣ, а также, на поставку огнепостоянной глины для Заводовъ и Строеніи находящихся въ Домбровѣ изъ крестьянскихъ земель деревни Мерженцице.

11. Торгъ въ 1½ часу пополудни на такую же поставку какъ въ 6 пунктѣ изъ крестьянскихъ земель деревни Кадлубъ.

21 Ноября (3 Декабря) с. г.

12. Торгъ въ 10 часовъ утра на подвозъ галмея изъ рудника Улиссесъ и Буковской Промывальни для цинковаго Савода подъ Бендиномъ.

13. Торгъ въ 10½ часовъ утра на такія же подвозы какъ въ 12 пунктѣ изъ рудника Ержи и Старчиновской Промывальни.

14. Торгъ въ 11 часовъ утра на такія же подвозы какъ въ 12 пунктѣ изъ рудника Іосифъ и Олькушской Промывальни.

15. Торгъ въ 11½ часовъ утра на подвозъ цинка, желѣзныхъ болванковъ, угля и другихъ матеріаловъ для Славковской Плющильни.

16. Торгъ въ 12 часовъ въ полдень на подвозъ мелкаго угля для паровыхъ машинъ 40 и 12 сильныхъ на копи Цешковской и 14 сильной на каналѣ при доменномъ Заводѣ въ Банковой Гутѣ.

17. Торгъ въ 12½ часовъ по полудни на подвозъ дерева изъ казенныхъ лѣсовъ для строеніи въ Округѣ.

18. Торъ въ 1 часу по полудни на подвозъ лѣса изъ казеннаго Ольштинскаго лѣсничества для рудниковъ Семоня, Найдзишевъ и Мерженцице.

19. Торгъ въ 1½ часу по полудни на подвозъ лѣса изъ казенныхъ лѣсовъ Олькушскаго лѣсничества для каменноугольныхъ копей Ксаверіи, Цешковскій, Лабенцкій и Новая.

въ шестой разъ.

20. Торгъ въ 2 часа по полудни на поставку въ текущемъ 1869 г. и по конецъ 1870 г. досокъ расныхъ сортовъ и размѣровъ для Заводовъ и копей Западнаго Горнаго Округа.

б) въ Управленіи Ченстоховскаго Уѣзда,
25 Ноября (7 Декабря) с. г.

21. Торгъ въ 11 часовъ утра на подвозъ разныхъ передѣлочныхъ матеріаловъ, то есть: желѣзной руды, угля извести, дерева и другихъ для Заводовъ въ Панкахъ Западнаго Горнаго Округа.

Торги эти будутъ производится отъ цѣнъ для послѣднихъ торговъ назначенныхъ и на условіяхъ какія были помѣщены въ Варшавскомъ Дневникѣ за № 168, 185, 187 и 188, гдѣ тоже находится форма объявленія, опредѣленное количество денегъ на залоги и торговыя издержки.

Желающіе же ближайше осмотрѣть торговыя условія, должны обратится въ Горный Департаментъ или въ Горное Управленіе въ Домбровѣ а для поставки матеріаловъ для Заводовъ въ Панкахъ, въ канцеляріи Панковскаго Отдѣленія во время канцелярскихъ занятіи за исключеніемъ праздничныхъ и торжественныхъ дней.

въ Домбровѣ 4 Ноября 1869 года.

Нехыдовъ.
Секретаръ Округа, Пашковичъ.

N. D. 8442. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Hipolita Schiwuj majstra bronzowniczego w Warszawie pod Nr. 18 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Franciszka Grajnerta Patrona przy Trbunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr 586*b* zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu rs. 1,200, z procentem 5%, od dnia 6 Września n. s. 1869 r. liczącym się i kosztów od Pawła Kozikowskiego, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 3095 położonej, tamże zamieszkałego, protokułem Jana Orłowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 11 (23) Października 1869 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie, za rogatkami Wolskiemi, przy ulicy Wolskiej pod Nr. 3095 hypotecznym, a Nr. 40 policyjnym, w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału II, w Warszawie, w cyrkule policyjnym VII Wolskim) administracyjnym VII i VIII, w gminie Magistratu miasta Warszawy, na gruncie emfiteutycznym, z którego właścicielowi dóbr Wola jako domini directi opłaca się rocznie czynszu wraz z dziesięciną rsr. 20 kop. 40, a bez dziesięciny rs. 18 kop 30, położona, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Pawła Kozikowskiego należąca i w tegoż posiadaniu i użytkowaniu zostająca, przybliżonej rozległości gruntu około łokci kwad. 25,389 mieć mogąca, na gruncie której, stoją następujące:

Zabudowania:

1. Dom frontowy od ulicy Wolskiej, z drzewa z bali na podwalinie i podmurowaniu deskami zewnątrz szalowany, parterowy, nad dach którego gontami kryty, wyprowadzone 2 kominy murowane.
2. Komórki z drzewa, desek i bali, z dachem deskami krytym o 7 drzwiach
3. Kloaka z drzewa w słupki z dachem deskami krytym, o 3 sedesach.
4. Kurnik z drzewa, deskami kryty. Kurnik jednak ten ma być własnością żony Tomasza Martyniego tamtejszego lokatora.
5. Kurnik mniejszy z drzewa deskami kryty.
6. Podwórze niebrukowane tylko trotoar przy domu kamieniem polnym wybrukowany.
7. Ogródek warzywny, parkanem sztachetowym z drzewa obwiedziony.
8. Studnia balami cembrowana.
9. Parkan sztachetowy z bramą dwuskrzydłową, długi około łokci 20.
10. Ogród warzywny i fruktowy około łokci kwadratowych 23,047 obejmujący, w którym mieści się drzew owocowych około sztuk 188, oraz mnóstwo krzewów.
11. Studnia baiami cembrowana.
12. Kawałek muru ze zwaliska.
13. Parkan z drzewa z bali w słupy postawiony, długi około łokci 481.
14. Parkan takiż z powyższym łączący się, długi około łokci 51.

W zajmowanej nieruchomości oprócz egzekwowanego dłużnika i zięcia jego, mieści się 8 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Franciszka Grajnerta Patrona w Warszawie pod N-rem 586*b* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego Wydziału I. złożony, przejrzany być może.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2 Wojciechowi Brochockiemu. Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II, w Warszawie, pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Franciszka Gulcz, Podpisarza tegoż Sądu.

Obudwom d. 17 (29) Października 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie d. 18 (30) Października 1869 r. zaś w d, dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Waszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 posiedzenia zwykłe odbywającego o godzinie 10-tej z rana w Wydziale I d. 5 (17) Stycznia 1870 roku.

Sprzedażą kierować będzie Franciszek Grajnert Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 31 Paźdz. (12 Listop.) 1869 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 31 Paźdz. (12 Listop.) 1869 r.

Radca Dworu Zgórski.

N. D. 8443. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Augusta Berg obywatela w mieście Łodzi, w Powiecie Łodzińskim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Izydora Karśnickiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1765 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 1.050 z procentem od dnia 19 Listopapa (1 Grudnia) 1866 i kosztów od Józefa i Karoliny z Mościckich małżonków Wierzchowskich obywateli, właścicieli nieruchomości pod Nr. 1386 w mieście Łodzi, Powiecie Łodzińskim położonej, tamże zamieszkałych, protokułem Hipolita Stodolnickiego, Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 25 Marca (6 Kwietnia) 1869 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w mieście Łodzi pod Nr. 1386 w gminie Magistratu miasta Łodzi, na gruncie czynszowym, z którego opłaca się rocznie czynszu rsr. 1 kop. 75, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Łodzi w Powiecie Łodzińskim, Gubernji Petrokowskiej położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Józefa i Karoliny małżonków Wierzchowskich należąca i w jtyehże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około prętów kwadratowych 60 obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości, są następujące zabudowania:

1. Dom z bali o parterze, mieszkaniach poddasznych, dachowką pokryty, z piwnicami murowanemi, o 1 kominie.
2. Budynek z desek, w którym znajdują się drwalnie.
3. Domek drewniany gontami kryty z kominem murowanym.
4. Komórki z desek gontami kryte.
5. Studnia cembrowana z korbą.
6. Kloaka z desek gontami kryta.

Ogródek, w którym jest altanka z desek.

Do nieruchomości tej należy gruntu pręt. kwadr. 290 miary nowopolskiej.

W nieruchomości tej jest 10-ciu lokatorów, z imion i nazwisk, w akcie zajęcia wymienionych, a rs. 290 kop. 50 należności komornianej uiszczających

Posesja ta w procencie od sumy rub. sr. 750 aktem dnia 2 (14) Kwietnia 1868 r. przed Jaworskim Rejentem w Łodzi zeznanym Juljanowi Wierzchowskiemu w zastawne posiadanie w części oddaną została.

Józef Wierzchowski współwłaściciel powołanej nieruchomości aktem d. 10 (22) Kwietnia 1868 r. przed Jaworskim Rejentem zeznanym w procencie od sumy rsr. 300 oddał Abrahamowi Tinkensztejn w zastawne posiadanie lokal w tej nieruchomości pod warunkami w akcie wymienionemi.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Izydora Karśnickiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 1765 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Heljodorowi Janiszewskiemu, pisarzowi Sądu Pokoju w Łodzi, tamże urzędującemu, na ręce własne.
2. Edmundowi Polens, Prezydentowi miasta Łodzi, w temże m. urzędującemu, na ręce Wincentego Bednarskiego, urzędnika Magistratu miasta Łodzi.

Obudwom d. 16 (28) Kwietnia 1869 r.

Wniesiono do akt hypotecznych nieruchomości Nmer 1386 w Łodzi, dnia 21 Maja (2 Czerwca) 1869 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnien warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, d. 2 (14) Września 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Izydor Karśnicki, Patron Trybunału Cywilnego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 4 (16) Czerwca 1869 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego dnia 4 (16) Czerwca 1869 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 2 (14) Września, 16 (28) Września i 30 Września (12 Października) 1869 r., trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości w mieście Łodzi pod Nr. 1386 położonej, Trybunał tutejszy wyrokiem daty 30 Września (12 Października) 1869 r. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 23 Października (4 Listopada) 1869 r. o godzinie 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 750, jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego, zaś w terminie ostatecznym od ⅓ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa d. 3 (15) Października 1869 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym nieruchomość Nr. 1386 w mieście Łodzi położona, przysądzoną została przygotowawczo Izydorowi Karśnickiemu Patronowi za rs. 750 i Trybunał wyrokiem daty 23 Października (4 Listopada) 1869 roku zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 9 (21) Grudnia 1869 roku godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od ⅔ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa dnia 3 (15) Listopada 1869 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. *8426. Pisarz Trybunału Cywilnego w Siedlcach.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Adama Pankiewicza Sztabs-Lekarza Wojsk Cesarsko-Rosyjskich w mieście Gubernialnem Lublinie, i Katarzyny z Olszewskich Chodebskiej po Cyryllim Chodebskim pozostałej wdowy nabywczyni praw od Katarzyny Moczulskiej, z funduszów własnych utrzymującej się w mieście Łosicach Powiecie Konstantynowskim gubernji Siedleckiej zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego u Ludwika Choromańskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach obrane mających, w poszukiwaniu sum: 1. na rzecz Adama Pankiewicza rs. 882 kop. 38½ z procentem 5% od dnia 1 Stycznia 1868 r. z większej sumy rs. 1800 pochodzącej i rs. 30 tytułem reszty procentu 5% od sumy rs. 1800 za czas od dnia 12 (24) Czerwca 1867 r. do dnia 12 (24) Października t. r. 2. na rzecz Katarzyny Chodebskiej, rs. 917 kop. 61½ z procentem 5% od dnia 18 (30) Stycznia 1868 r. i kosztów egzekucyjnych od Benedykta Józefa dwóch imion i Emilji z Czarneckich małżonków Mystkowskich właścicieli dóbr Terlików A. B. C. we wsi Terlikowie powiecie Konstantynowskim gubernji Siedleckiej zamieszkałych, protokółem Franciszka Łagowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach w dniach 27, 28 Lutego (11 12 Marca) i 1 (13) Marca 1869 r. sporządzonym w drodze przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały dobra ziemskie.

TERLIKÓW Lit. A. B. C.

Składające się z siedlisk zabudowanych, ogrodów, pól, łąk, lasów, i zarośli, oraz prawa propinowania; dobra te położone są w gminie Holowczyce, jurisdykcji Sądu Pokoju w Łosicach Powiecie Konstantynowskim gubernji Siedleckiej, i są własnością Józefa Benedykta 2-ch imion i Emilji z Czarneckich małżonków Mystkowskich i w posiadaniu tychże pozostają.

Ogół dóbr Terlików lit. A. B. C. składa się z siedlisk, ogrodów, pól, łąk, lasu, zarośli, w różnem rozpołożeniu w szachownice pomiędzy uwłaszczonemi włościanami dóbr tych i częściowemi dziedzicami w 124 kawałkach i wszystkie te części gruntów są szczegółowo w zajęciu opisane.

Całe dobra w zajęciu opisane mają przestrzeni ogólnej około mórg miary nowopolskiej 404, czyli dziesiatyn 202, a mianowicie w siedliskach i ogrodach około mórg 6⅓ w gruntach ornych klasy I, żytniej około mórg 70½ klasy II, żytniej około mórg 121¼ klasy III, żytniej około mórg 64½ w łąkach grondowych około mórg 14, w łąkach błotnych około mórg 20, w lasach i zaroślach około mórg 87, w pastwiskach około mórg 25.

W tych dobrach posiada karczmę we wsi Terlikowie, Gierszon Zylberman dzierżawca propinacji i płaci rocznie czynszu rs. 70, nadto włościanom osiadłym w dobrach zajętych i uwłaszczonym w akcie zajęcia wymienionym przyznanemi zostały na przestrzeni zajętej służebności pastwiska i wrębu na opał na naprawę i na konieczną budowę zabudowań.

Na gruncie dóbr zajętych są następujące zabudowania.

1. Dwór stary drewniany w węgły zbudowany słomą poszyty. 2. Dom czeladni drewniany w węgły zbudowany słomą poszyty. 3. Studnia drzewem ocembrowana z sochą, żurawiem kluczyskiem, kubłem okutym i krypą. 4. Stajnia i szopa z drzewa pod jednym dachem słomą poszyta. 5. Chlew drewniany pod słomą z pięcio drzwiami z tarcic. 6. Drwalnia drewniana słomą poszyta. 7. Szluza drewniana na palach z pomostem takimże na legarach. 8. Bróg na sześciu drewnianych słupach słomą pokryty. 9. Spichrz drewniany w węgły postawiony słomą poszyty. 10. Stodoła drewniana dwuklepiskowa w węgły zbudowana słomą poszyta. 11. Obora drewniana w słupy zbudowana słomą poszyta. 12 Owczarnia drewniana w słupy słomą poszyta. 13. Karczma drewnia na z zajazdem w węgły i słupy zbudowaua słomą poszyta. 14. Kuźnia drewniana w słupy deskami pokryta. 15. Chałupa pośrodku wsi stara w węgły zbudowana słomą poszyta. 16 Ogrodzenie przy dworze z balasków zaś około ogrodu podwórza i od pól z płotów żerdzianych w koły i słupki, w końcu inwentarz żywy i martwy w protokóle zajęcia szczegółowo opisany oraz pszczół w ulach drewnianych rojów 18.

Obszerniejszy opis powyższych dóbr znajduje się w protokóle zajęcia oraz w zbiorze objaśnień i warunków które u Ludwika Choromańskiego Patrona w mieście gubernialnem Sieldcach zamieszkałego i w kancelarji Pisarza Trybunału przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Józefowi Zuchalskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Łosicach dnia 1 (13) Sierpnia 1869 roku.
2. Aleksandrowi Kutanin Naczelnikowi Powiatu Konstantynowskiego w dniu 4 (16) Sierpnia 1869 r.
3. Stefanowi Sawczuk Wójtowi gminy Hołowczyce w dniu 5 (17) Sierpnia 1869 r. przez woźnego przy Sądzie Pokoju w Łosicach Piotra Piotrowskiego.

Zajęcie na subhastacją dóbr Terlików lit. A. B. C. wniesione zostało, do ksiąg wieczystych tych dóbr dnia 25 Sierpnia (6 Września) 1869 r. a do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału utrzymywanej dnia 29 Sierpnia (10 Września) 1869 r. wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcach w miejscu zwykłych posiedzeń w mieście gubernialnem Siedlcach przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 147 dnia 10 (22) Października 1869 r. o godzinie 10 z rana.

Sprzedażą dyrygować będzie Ludwik Choromański Patron przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach w mieście Siedlcach z urzędowania zamieszkały.

Siedlce d. 29 Sierpnia (10 Września) 1869 r.

Stanisław Krzeczkowski.

Wywieszono na tablicy w sali audencjonalnej Trybunału Cywilnego w Siedlcach.

Siedlce d. 29 Sierp. (10 Wrześ.) 1869 r.

Stanisław Krzeczkowski.

Po odbyciu w dniach 10 (22) Października, 24 Października (5 Listopada) i 7 (19) Listopada 1869 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr ziemskich Terlików lit. A. B. C. w powiecie Konstantynowskim gubernji Siedleckiej położonych Trybunał tutejszy wyrokiem d. 7 (19) Listopada 1869 r. zapadłym, wyznaczył termin przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr na d. 25 Listopada (7 Grudnia) 1869 r. godzinę 10 z rana, który odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Siedlcach przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 147.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 5,000 jako szacunku przez popierających sprzedaż podanego.

Siedlce d. 7 (19) Listopada 1869 r.

Stanisław Krzeczkowski.

N. D. 8441. Podaję do powszechnej wiadomości, że ruchomości i przedmiota znajdujące się w handlu cukierni w domu pod Nr. 411 w Warszawie egzystującej, to jest szafy sklepowe, meble, bilardy, krzesła, stoliki, lustra, naczynia sklepowe, piekarniane i do handlu cukierniczego używane, tudzież inne wszelkiego rodzaju utensylja, jako zajęte w drodze egzekucji sądowej, w dniu 10 (22) Listopada i dni następnych 1869 r., poczynając od godziny 11 z rana przez publiczną licytację sprzedane zostaną w miejscu ich znajdowania się.

Konkurenci, którzyby zapragnęli nabyć też ruchomości, jako zakład cukierniany, a którego wartość oznacza się na rs. 1,900 in plus, będą mieli pierwszeństwo do licytacji. W braku zaś na tych warunkach licytantów, sprzedaż odbywać się będzie po szczególe.

Spis ruchomości i przedmiotów, oraz ich stan, w każdym czasie interesowanym przez miejscowego rządzcę okazane zostaną.

Warszawa d. 5 (17) Listopada 1869 r.

Antoni *Tymecki*, Komornik.

OGŁOSZENIA PRYWATNE. ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

W Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.